

Dzień radości z reprezentowania Jezusa

Temat kazania *Bóg w centrum*

„Chrystus stanowi wielki punkt centralny i zbliżenie się ich ku sobie następowało w miarę zbliżania się do tego centralnego punktu” (*Życie Jezusa*, s. 222).



Myśl dnia

„Mamy być reprezentantami Chrystusa, jak Chrystus był reprezentantem Ojca. Chcemy przyciągać ludzi do Jezusa, wskazywać im Baranka z Golgoty, który gładzi grzech świata. Chrystus nie okrywa grzechu swoją sprawiedliwością, ale usuwa grzech, a w jego miejsce udziela swojej sprawiedliwości. Kiedy twoje grzechy zostają usunięte, sprawiedliwość Chrystusa pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie nagrodą dla ciebie. Twój wpływ będzie wówczas zdecydowanie po stronie Chrystusa; gdyż zamiast czynić siebie centrum swego życia, uczynisz nim Chrystusa, a siebie będziesz uważał za strażnika świętego powiernictwa” (E. G. White, *Reflecting Christ*, s. 213).



Wstęp do zebrania darów

„Jedynie ofiara »bez skazy« mogła być symbolem doskonałej czystości Tego, który się sam ofiarował jako baranek niewinny i nieskalany (patrz I Piotra 1,19). Apostoł Paweł wskazuje na te ofiary jako na ilustrację tego, jakimi mają się stać naśladowcy Chrystusa. Mówi: »Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza« (Rzym. 12,1). Mamy oddawać siebie na ofiarę Bogu i usilnie starać się, by ofiara ta była tak doskonała, jak to tylko możliwe. Boga zadowoli jedynie to najlepsze, co możemy mu ofiarować. Ci, którzy Go kochają z całego serca, będą pragnęli oddać Mu najlepszą służbę życia i nieustannie, z całej siły starali się o to, by żyć w zgodzie z prawami, które rozwiną ich zdolność czynienia Jego woli” (*Patriarchowie i prorocy*, s. 258).





Tekst biblijny i pieśni

Przyp. 23,26



Historia dla dzieci *Ładowanie akumulatorów*

Nauka

Upewnić się każdego dnia, że jest się naładowanym duchową energią.

Pewnego dnia Grześ i Kuba jechali z mamą samochodem. Mama miała do załatwienia parę spraw. Najpierw zatrzymała się przed pralnią, by odebrać garnitur taty, potem poszła do sklepu, by zrobić zakupy na sobotę i niedzielę. Grześ i Kuba popychali wózek wzdłuż rzędów półek, a mama wkładała do niego to, co potrzebowali kupić. Potem zanieśli wielkie torby zakupów do samochodu. Mama usiadła za kierownicą, przekręciła kluczyk w stacyjce i nacisnęła pedał gazu. Rozległo się ciche rżenie i silnik umilkł. Nie zapalił tak, jak powinien.

Mama sprawdziła wszystko. W zbiorniku było jeszcze sporo paliwa. Nie zabrakło też oleju.

To musi być akumulator. Chyba się wyczerpał — powiedziała.

Na szczęście w pobliżu była stacja benzynowa i warsztat, więc mama udała się tam po pomoc. Przyszli dwaj mężczyźni i pchając samochód podprowadzili go do warsztatu. Chłopcy stali i patrzyli, co będzie się działo dalej. Widzieli jak pracownik serwisu przypiął dwa przewody do akumulatora i przekręcił włącznik urządzenia służącego do ładowania akumulatorów. Akumulator zaczął drgać, syczeć i bulgotać. Po kilku minutach pracownik powiedział:

No, teraz akumulator jeszcze trochę pożyje, proszę pani.

Mama zapłaciła, uruchomiła samochód i odjechali.

Teraz akumulator odpowiedzialny za rozruch silnika miał trochę mocy dzięki temu, że został podłączony do tajemniczego urządzenia zwanego ładowarką.

Chrześcijanie są jak ten biedny, martwy, wyczerpany akumulator, jeśli nie mają żywej społeczności z Chrystusem. Jak powiada Izajasz (Iz. 41, 1), cała moc jest w Chrystusie, a jedynie wtedy, gdy ładujemy się każdego dnia, możemy żyć, poruszać się, i działać jako chrześcijanie.

Czy każdego dnia jesteś naładowany duchową energią?

Módl się codziennie o moc Chrystusa w twoim życiu.

W Neh. 8,1-8 czytamy o czasach, gdy Izraelici wrócili z niewoli do Jerozolimy i studiowali prawo Boże, które wcześniej zaniedbywali. W ten sposób ładowali swoje duchowe akumulatory.

Plan kazania *Bóg w centrum*



I. PRAGNIENIE OJCA

„Synu, oddaj mi swe serce”

- A. Źródło twoich najgłębszych emocji
- B. Źródło twoich najszlachetniejszych ambicji
- C. Źródło twoich największych frustracji

II. POSZUKIWANIE OJCA

„Synu, oddaj mi swe serce”

- A. Poszukiwanie przez poselstwo ewangelii
- B. Poszukiwanie przez przyciągającą moc Zbawiciela
- C. Poszukiwanie przez działanie Ducha Świętego

III. PLANOWANIE OJCA

„Synu, oddaj mi swe serce”

- A. Abym mógł je całkowicie oczyścić
- B. Abym mógł je nasycić
- C. Abym mógł je całkowicie pojąć

Komentarz E. G. White do Gal. 6,14: Krzyż centrum świata. „Krzyż stoi samotnie jako wielkie centrum świata. Nie znajduje przyjaciół, ale czyni ich. Tworzy swoje własne agendy. Chrystus zachęca ludzi, by stali się współpracownikami Boga. Czyni istoty ludzkie swymi narzędziami w przyciąganiu ludzi do siebie. Boskie działanie jest skuteczne wtedy, gdy działa na ludzkie serca swą przekształcającą mocą, czyniąc ludzi współpracownikami Boga” (E. G. White, *Review and Herald*, 29 IX 1891).

„Tajemnica jedności leży w równości wierzących w Chrystusie. Powodem wszelkich podziałów, niezgody i różnic jest odłączenie się od Chrystusa. Chrystus jest centrum, do którego wszyscy powinni dążyć; im bardziej zbliżają się do centrum, tym są bliżej siebie są w swych uczuciach, sympatii, miłości, wzrastaniu w charakterze i podobieństwie Jezusa. U Boga nie ma względu na osoby” (*That I May Know Him*, s. 99).

IV. PODSUMOWANIE

Światło wewnątrz

Był znanym rzeźbiarzem i kamieniarzem o fenomenalnej cierpliwości i umiejętnościach. Przez wiele miesięcy pracował nad projektem, który był właśnie na ukończeniu. Wykonał małą katedrę z marmuru, doskonałą w każdym szczególe i piękną w swych proporcjach. Jednak kiedy ją ukończył, było w niej coś, co nie zaspokajało jego artystycznego smaku.

— Czegoś w niej brakuje, — powiedział swemu słudze — ale nie wiem czego.

Słudze dzieło wydawało się doskonałe, ale kimże on był, by dyskutować z mistrzem.

Tak więc mała marmurowa katedra była przesuwana coraz dalej w kierunku brzegu warsztatu, w miarę, jak trzeba było zrobić miejsce na kolejne dzieła, a w końcu postawiono ją na podłodze, gdzie niemal utonęła wśród innych przedmiotów.

Przyszła zima. Pewnej nocy, gdy sługa zamiatał podłogę, zatrzymał się, by przyrzeć się małej katedrze, której wieże wciąż jeszcze wystawały ponad okrywające ją odpadki i śmieci.

Niemal bez namysłu pochylił się, podniósł rzeźbę i postawił ją na warsztacie. Nie była ciężka, bo mistrz wydrążył ją wewnątrz z wielką finezją. Sługa oczyścił rzeźbę z kurzu, przyjrzał się jej i powiedział:

Ciekawe, jak wyglądałaby ze światłem w środku.

W kilka minut wykręcił z lampy oprawkę z silną żarówką i umieścił ją wewnątrz katedry. Przycisnął włącznik dokładnie w chwili, gdy mistrz wchodził do pracowni, tak, iż obaj byli świadkami wspólniejszej transformacji, jakiej dokonało światło. Oto stała katedra promieniująca wewnętrznym światłem, które nadawało jej życie i piękno trudne do opisanego słowami.

— To jest to — zawołał rzeźbiarz. — Tego właśnie brakowało. Ta katedra została zrobiona po to, by świecić wewnętrznym światłem; potrzebowała światła wewnątrz.

Podobnie jest w życiu ludzi, którzy wyszli z rąk Mistrza. Zostali stworzeni, by błyszczeć światłem od wewnątrz, tajemniczym blaskiem Bożej światłości. Nieszczęściem naszej ludzkiej egzystencji jest to, że tak wielu ludzi nie zna Boga. Zostaliśmy stworzeni do społeczności z Nim, więc póki Bóg nie zajmie centralnego miejsca w naszym życiu, będzie nam brakować tego, co najważniejsze — promieniującej, przekształcającej obecności Boga, który jest Światłem, Życiem i Miłością.

Dzień radosnego oddania wszystkiego Jezusowi

Temat kazania *Decyzja określa przeznaczenie*

„Tłumy i tłumy zebrane w Dolinie Sądu, bo bliski jest dzień pana w Dolinie Sądu” (Joel 3,14).



Myśl dnia *Z pewnością i zdecydowanie*

„W prawdzie tkwi moc życiodajna i siła, a Duch Święty jest czynnikiem, który na głos prawdy otwiera umysły ludzkie. Ale kaznodzieje i pracownicy, głoszący prawdę, muszą wykazać pewność i zdecydowanie. Muszą kroczyć naprzód w wierze i tak przedstawiać Słowo, aby widoczne było każdemu, że głosiciele wierzą w nie. Starajcie się, aby ci, dla których pracujecie, zrozumieli, że jest to prawda Boża. Nauczajcie o Jezusie Chrystusie i o Jego ukrzyżowaniu. Zdemaskuje to kłamstwa szatana” (*Ewangelizacja*, s. 113).



Wstęp do zebrania darów

„Szafarz utożsamia się z panem. Przyjmuje obowiązki szafarza i musi działać w imieniu pana, czyniąc to, co uczyniłby jego pan. Interesy pana stają się interesami szafarza. Stanowisko szafarza jest pełne godności, gdyż pan ufa mu. Jeśli w jakimkolwiek stopniu postępuje on samolubnie i wydaje środki uzyskane z obracania dobrami pana na własne zachcianki, to zawodzi pokładane w nim zaufanie” (E. G. White, *Counsels on Stewardship*, s. 113).



Tekst biblijny i pieśni

Joz. 24,15





Historia dla dzieci *Dobry wybór*

Nauka

Dokonaj dobrego wyboru. Wybierz służenie Bogu.

„Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć” (Joz. 24,15).

Lubię wędrować z wózkiem po dużym sklepie samoobsługowym i wybierać z półek czy lodówek to, co chcę kupić.

Potrzebujemy czegoś na sałatkę, więc rozglądam się, gdzie znajdują się warzywa, a potem wybieram zieloną paprykę, sałatę, rzęzuchę, endywię, marchew, cebulę czy rzodkiewki. Potem podchodzę do półek z produktami zbożowymi, pieczywem, owocami i wybieram to, co lubimy.

Wspaniale jest mieć możliwość wyboru, ale z wybieraniem wiąże się odpowiedzialność. Jeśli będę za każdym razem wybierać białe pieczywo i produkty zbożowe pozbawione ważnych składników pokarmowych, słodczyce zamiast owoców, dżemy zamiast sałatek i ogórki konserwowe zamiast warzyw, to moja rodzina nie będzie cieszyć się dobrym zdrowiem.

Codziennie stajecie przed decyzjami, które musicie podjąć. Rano decydujecie, którą koszulę lub bluzkę założyć i jakie skarpetki wciągnąć na nogi. Podejmujecie też ważniejsze decyzje — decydujecie, czy prosić Boga o błogosławieństwo na nowy dzień, czy też pójść przez ten dzień samemu. Decydujecie, czy pilnie uważać na lekcjach w szkole, czy myśleć o innych sprawach; czy dobrze wykonywać swoje obowiązki, czy wykonać je niedbale; czy uczciwie postępować, czy oszukiwać.

Wszystkie te decyzje składają się na coś bardzo ważnego — czy służycie Bogu, czy szatanowi. Bądźcie więc ostrożni; podejmujcie właściwe decyzje. Postanówcie służyć Bogu, a czyniąc to otrzymacie obfitą nagrodę, gdyż Bóg odplaca dobrze tym, którzy Mu służą.

W I Król. 18,17-39 możesz przeczytać historię ludzi, którzy mieli podjąć decyzję, komu chcą służyć.



Plan kazania *Decyzja określa przeznaczenie*

I. TA DECYZJA MUSI ZOSTAĆ PODJĘTA OSTROŻNIE

- A. Trzeba zapłacić cenę (Łuk. 14,28; Mat. 10,22)
- B. Trzeba nieść krzyż (Łuk. 14,27)
- C. Trzeba uczestniczyć w cierpieniu (Dz. 5,41; Rzym. 8,17)
- D. Trzeba zdecydować o wiecznym przeznaczeniu (Jan 3,15-19)

II. TA DECYZJA MUSI ZOSTAĆ PODJĘTA OSOBIŚCIE

- A. Twoja odpowiedź jest wymagana (Mat. 4,19)
- B. Twoja więź zostanie wypróbowana (Łuk. 14,26)
- C. Twoje odkupienie wchodzi w grę (Jan 8,12)

III. TA DECYZJA MUSI BYĆ PODJĘTA NATYCHMIAST

- A. Warunki są określone przez Ojca (Jan 6,28-29)
- B. Działanie Ducha jest ograniczone (Hebr. 3,7-8)
- C. Czas grzesznika jest wyznaczony (Jer. 8,20; Łuk. 13,25)

„Ludzie w naszych czasach postępują tak, jakby wolno im było wątpić w słowa Nieskończonego, podważać Jego decyzje i ustawy, przyjmować, zmieniać, przekształcać i anulować je stosownie do ich upodobań. Gdy nie mogą zniekształcić, błędnie zinterpretować czy zmienić Bożej decyzji, albo nagiąć ją do upodobań tłumy i własnych, wówczas po prostu ją łamią. Nigdy nie jesteśmy bezpieczni, kiedy kierujemy się ludzkimi opiniami; jesteśmy bezpieczni, gdy kierujemy się tym, co mówi Pan. Nie możemy powierzyć zbawienia naszych dusz żadnym standardom niższym niż decyzje nieomylnego Sędziego. Ci, którzy Boga czynią swym przewodnikiem, a Jego Słowo swym poradnikiem, idą za światłością życia. Żywe Boże orzeczenia kierują ich stopy na proste ścieżki” (E. G. White, *Reflecting Christ*, s. 113).

IV. PODSUMOWANIE

Chcę żyć

Miał niespełna dwadzieścia lat i uważał się w pełni za człowieka tego świata. Pamiętam jego cyniczny uśmiech, taki jak tamtego wieczoru. Czuł, że kaznodzieja zauważył go w czasie nabożeństwa, a jego próżność na myśl o wrażeniu, jakie wywierał na innych, znalazła właściwy sobie wyraz. Był trudny i wiedział o tym.

Gdy przyszedł czas osobistego apelu pod koniec nabożeństwa, miał przygotowaną odpowiedź. Cierpliwie wysłuchał słów kaznodziei:

— Młody człowieku, czy nie pragniesz dziś oddać swego serca Panu? On cię zżywa. Czy chciałbyś ślubować Mu wierność?

Z szyderstwem wymalowanym na swej urodziwej twarzy odpowiedział:

— Słuchaj, pastorze. Jestem młody. Mam przed sobą przyszłość. Całe życie przede mną, a ja mam zamiar z niego skorzystać, zwiedzić świat. Twoja droga jest zbyt wąska dla mnie. Chcę żyć, rozumiesz? Chcę żyć — powiedział z naciskiem, pewny tego, co mówi.

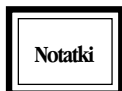
— Ale Jezus przyszedł dać ludziom życie, i to życie w obfitości. W tym celu umarł za nas — odpowiedział kaznodzieja. — On oferuje ci dzisiaj życie. Dlaczego nie miałbyś przyjąć tej oferty i opowiedzieć się za Chrystusem?

Potem, gdy znaleźli się na ulicy, pastor stał obok motocykla młodego człowieka. Ten usiadł na siedzeniu, kopnął w starter i przekrzykując ryk silnika zawołał:

— Podjąłem decyzję, więc nie wciskaj mi kitu. Chcę żyć. Po prostu chcę żyć.

I już po chwili pomknął w ciemność nocy.

Dziesięć minut później zderzył się czołowo z samochodem i odszedł do wieczności. Tak, pragnął żyć, ale wybrał śmierć. Dokończył wyboru i przegrał.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień radości z przyjęcia daru zbawienia

Temat kazania *Uczyn to i żyj*

Zadaniem grzesznika nie jest zawarcie pokoju z Bogiem, ale przyjęcie Chrystusa jako pokoju i sprawiedliwości. W ten sposób człowiek staje się jedno z Chrystusem i Ojcem.



Myśl Dnia

„Skrucha jest związana z wiarą i jest wymagana przez ewangelię jako konieczna dla zbawienia. Paweł kazał na temat skruchy (...). Nie ma zbawienia bez skruchy. Żaden zatwardziały grzesznik nie może wierzyć sercem ku usprawiedliwieniu. Skrucha jest opisana przez Pawła jako pobożny smutek z powodu grzechu. Smutek ten »sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje« (II Kor. 7,10). Taka skrucha nie ma w sobie nic z zasługi, ale przygotowuje serce do przyjęcia Chrystusa jako jedyne Zbawiciela, jedynej nadziei zgubionego grzesznika” (E. G. White, *Faith and Works*, s. 99).



Wstęp do zebrania darów

„W każdym zborze należy ustawić skarbonkę na dary dla ubogich. (...) Pamiętajcie o ubogich. Zrezygnuj z niektórych twoich luksusów, a nawet wygod, by dopomóc tym, których stać zaledwie na bardzo skromne pożywienie, a nie mają za co kupić odzieży. To, co uczynisz dla nich, uczynisz dla Jezusa w osobach Jego świętych. On identyfikuje się z cierpiącą ludzkością. Nie czekaj, aż twoje wyimaginowane potrzeby zostaną zaspokojone. Nie ufaj swoim uczuciom, które każą ci dawać, kiedy masz na to ochotę, a zatrzymać dla siebie, kiedy nie masz ochoty dawać. Dawaj regularnie, czy to dziesięć, czy dwadzieścia, czy pięćdziesiąt centów tygodniowo — tyle, ile chciałbyś przeczytać w niebiańskich zapisach w dniu Bożym” (E. G. White, *Welfare Ministry*, s. 272).



Tekst biblijny i pieśni

Dz. 3,19





Historia dla dzieci *Głos*

Nauka

Bądź posłuszny głosowi Bożemu, który mówi nam, jaką drogą powinniśmy pójść.

Pewnego wieczora młody człowiek wracał do domu ze spotkania. Wiedział, że przez wrzosowisko wiedzie skrót, więc choć nie było widać księżyca ani gwiazd, gdyż zakryły je chmury, wybrał krótszą drogę.

Nagle zdumiał się słysząc głos wołający jego imię.

— Kto tam? Czego chcesz? — zapytał.

Nie usłyszał w odpowiedzi nic prócz szumu wiatru. Jednak po chwili znowu rozległo się wołanie:

— Piotrze!

Tym razem Piotr zatrzymał się, gdyż głos był bardziej natarczywy. Po chwili ruszył w dalszą drogę, ale potknął się, a gdy wyciągnął rękę, by złagodzić upadek, natrafił na pustkę! Z przerażeniem przypomniał sobie stary, opuszczony kamieniołom, w pobliżu którego wiodła ścieżka, i uświadomił sobie, że pomylił drogę i doszedł właśnie do krawędzi kamieniołomu. Gdyby zrobił jeszcze jeden krok do przodu, upadły z wysokości kilkudziesięciu metrów i z pewnością poniósłby śmierć na miejscu. Ktoś jednak nie dopuścił do tego wołając go po imieniu.

Piotr wiedział natychmiast, że głos, który go wołał, był głosem anioła, jego anielskiego stróża, posłanego, by strzec go od niebezpieczeństwa. Chłopiec był pełen zdumienia i powagi, gdy przyszedł do domu.

Często potem wspominał ten ciemny wieczór i głos usilnie wzywający jego imię. Czuł, że Bóg zachował go od śmierci w szczególnym celu i że musi pozwolić Mu, by pokierował całym jego życiem.

Rzeczywiście, Bóg miał szczególny cel, gdyż Piotr został wielkim kaznodzieją, którego kazania wniosły nadzieję i siłę w życie tysięcy ludzi i który służył jako kapelan senatu Stanów Zjednoczonych.

Każdy z nas ma anioła, który opiekuje się nim, a Bóg wciąż przemawia do nas, by ukazać nam dobrą i bezpieczną drogę życia.

Módlcie się, byście byli posłuszni głosowi, który mówi wam, którą drogą macie iść.

Przeczytajcie w I Mojż. 22,1-12 historię o tym, jak głos anioła uratował pewnego chłopca od śmierci.

Plan kazania *Czyn to i żyj*



I. WPROWADZENIE

- A. Jezus zapłacił za to
- B. Grzesznik ma przyjmując darmo dar zbawienia

II. ZWRÓĆ UWAGĘ NA PILNOŚĆ SKRUCHY

„Upamiętajcie się więc”

- A. Jest to wyraźnie odkreślona odpowiedzialność (Mat. 3,2)
- B. Jest to odpowiedzialność właściwie wkalkulowana (Łuk. 13,2-3)
- C. Możliwości są ograniczone
 - 1. Działanie Ducha jest ograniczone (I Mojż. 6,3)
 - 2. Oferta życia jest ograniczona (Hebr. 3,15)

III. ZWRÓĆ UWAGĘ NA POTRZEBĘ ODRODZENIA

„Nawróćcie się”

- A. Odrodzenie jest przepowiedziane (Ez. 36,26)
- B. Odrodzenie jest zapewnione
 - 1. Gdy przyjmujemy Jego Słowo (I Piotra 1,23)
 - 2. Gdy przyjmujemy Jego Syna (I Jana 5,1)
- C. Odrodzenie jest zademonstrowane (II Kor. 5,17)

IV. UWIERZ W RZECZYWISTOŚĆ ODKUPIENIA

„Wasze grzechy zostaną zgładzone”

- A. Dlaczego zostało dokonane (Iz. 43,25)
- B. Kiedy zostało dokonane (Iz. 44,22)
- C. Gdzie zostało dokonane (Kol. 2,14)

„To prawda, że przebaczenie musi być poprzedzone skruchą, ale grzesznik musi przyjść do Chrystusa, zanim będzie mógł znaleźć skruchę. To Chrystus wzmacnia i oświeca duszę, aby skrucha mogła być szczerą i miłą Bogu. (...) Skrucha jest tak samo darem Jezusa Chrystusa, jak przebaczenie grzechów. Skruchy nie można przeżyć bez Chrystusa, gdyż właśnie skrucha, której On jest autorem, stanowi podstawę przebaczenia. To przez działanie Ducha Świętego ludzie są prowadzeni do skruchy. To od Chrystusa pochodzi dar skruszonego serca, tak jak dar przebaczenia, a skrucha, tak samo jak przebaczenie grzechów, jest jedynie wytworem pojednawczej ofiary Chrystusa. Tak więc Bóg najpierw obdarza ludzi skruchą, a następnie przebaczeniem” (E. G. White, *That I May Know Him*, s. 109).

V. PODSUMOWANIE

Przepis na zbawienie

Biskup Kavanaugh przechadzał się pewnego dnia ulicami miasta, kiedy spotkał swojego lekarza, który zaoferował mu przejazd kę samochodem. Lekarz był człowiekiem niewierzącym. Po chwili rozmowa zesła na tematy religijne.

— Jestem zdumiony — powiedział niewierzący lekarz — że człowiek tak inteligentny, jak ksiądz biskup, wierzy w to wszystko.

Biskup nie odpowiedział od razu, ale po chwili zastanowienia rzekł:

— Doktorze, przypuśćmy, że wiele lat temu ktoś podałby panu przepis na lekarstwo przeciw gruźlicy, a pan sporządziłby ten lek, zażył go i został uzdrowiony z tej strasznej choroby. Następnie stosowałby pan przez wiele lat to lekarstwo w swojej praktyce medycznej i przekonałby się pan, że nigdy nie zawodzi, gdy jest używane zgodnie z zaleceniami. Co by pan potem powiedział człowiekowi choremu na gruźlicę, który nie wierzyłby w działanie tego środka i nie chciałby go spróbować?

— Powiedziałbym mu, że jest głupcem — odpowiedział natchmiast lekarz.

— Dwadzieścia pięć lat temu — powiedział biskup — spróbowałem mocy Bożej łaski. Ona uczyniła ze mnie innego człowieka! Przez wszystkie te lata głoszę innym ludziom zbawienie, a kiedykolwiek zostaje ono przyjęte, nigdy nie zawodzi. Widziałem, jak pyśzałków czyni pokornymi; bezradnych alkoholików prowadzi do trzeźwości; zmienia życie przestępców i prostytutek. Bogaci i biedni, uczeni i prości, starzy i młodzi są uzdrawiani z najstraszniejszej choroby duszy!

— No, złapał mnie ksiądz biskup — powiedział lekarz. — Wyszło na to, że to ja jestem głupcem!

Na szczęście nie skończyło się na tym wyznaniu. Niewierzący lekarz uwierzył w ewangelię i przyjął Chrystusa jako swego Zbawiciela.

Brak stanowczości i zdecydowania. „Wielkie szkody wynikają z braku stanowczości i zdecydowania. Znam rodziców, którzy mówią dziecku: »Nie wolno ci tego czy tamtego«, a potem ustępują, gdyż obawiają się, że mogą być zbyt surowi, i dają dziecku to, czego wcześniej odmówili. W ten sposób wyrządzana jest dzieciom krzywda na całe życie. Jest to ważne prawo umysłu — prawo, którego nie wolno lekceważyć — że gdy odmawia się stanowczo tego, czego dziecko pragnie, wówczas szybko przestanie ono tego pragnąć i zajmie się czymś innym. Jednak jak długo jest nadzieja zdobycia tego, czego się pragnie, tak długo podejmuje się wysiłki, by to zdobyć” (*Child Guidance*, s. 283).

Dzień odświeżającej radości żywej wody

Temat kazania *Daj swojej duszy pić*

„Jest jeden dar, który Bóg pragnie dać, a który będzie jak żywa woda. Ten kto uczestniczy w Chrystusie, nigdy nie będzie pragnął ani łaknął” (E. G. White, *Signs of the Times*, „The Gift of God”).



Myśl dnia

„Poczucie marności prowadzi serca do łaknienia i pragnienia prawości i temu życzeniu stanie się zadość. Ci wszyscy, którzy w swoich sercach zarezerwowali miejsca dla Jezusa, doznają Jego miłości. Wszyscy, którzy kształtują swoje charaktery na obraz i podobieństwo Boga, doznają zaspokojenia. Duch Święty nigdy nie pozostawia bez opieki duszy, która dąży do Jezusa i przedstawia jej nieustannie wielkość Jego dzieła. Jeżeli oczy nasze zwrócone są ku Chrystusowi praca Ducha Świętego nie ustaje, dopóki dusza nie zostanie ukształtowana na Jego obraz. Czysta miłość rozszerza horyzonty duszy, stwarza jej możliwości większych dokonań i dojsca do pogłębionej znajomości spraw niebiańskich. Tak ukształtowana dusza nie spocznie, aż do czasu pełnego swojego zaspokojenia, bowiem: »Błogosławieni, którzy łakną prawości, gdyż ich łaknienie oraz pragnienie zostanie zaspokojone» (*Życie Jezusa*, s. 228).



Wstęp do zebrania darów

„Mamy chwalić Boga prawdziwą służbą i czynić wszystko, co jest w naszej mocy, by wielbić Jego święte imię. Nasze uwielbienie Boga powinno być dostrzegalne, powinniśmy ze wszystkich sił rozpowszechniać chwałę Jego imienia. Bóg udziela nam swoich darów, byśmy z kolei udzielali je innym. W obrządku żydowskiego nabożeństwa dary i ofiary były zasadniczym elementem uwielbienia Boga. Izraelitów uczono oddawać dziesiątą część wszystkich dochodów na służbę w świątyni. Oprócz dziesięciny musieli przynosić ofiary za grzech, dobrowolne dary i ofiary dziękczynne. Były to środki, dzięki którym utrzymywali się ówczesni kaznodzieje ewangelii. Pan oczekuje od nas nie mniej niż od ówczesnego ludu. Wielkie dzieło ratowania dusz musi iść naprzód. Ustanawiając dzie-



sięcinę oraz dary i ofiary przewidział środki na to dzieło. Pragnie, by w ten sposób wspierać głoszenie ewangelii. Pan się domaga dziesięciny, jako sobie należnej części naszych dochodów. Powinna być ona rzeczą świętą, składaną do skarbcza Pańskiego na rozwój dzieła. Powinniśmy też składać dobrowolne dary i ofiary. Wszystko to ma służyć dziełu zanieśienia ewangelii do najdalszych zakątków ziemi” (*Przypowieści Chrystusa*, s. 193).



Tekst biblijny i pieśni

Ps. 42,2

Historia dla dzieci *Wieczko*

Pomoce

Muszle morskie.

Nauka

Poszukiwanie ochrony obiecanej przez Boga.

Słowo w naszym tytule może oznaczać bardzo wiele rzeczy. Jednak wiem, że ci, którzy interesują się ślimakami morskimi, wiedzą, co oznacza to słowo w tym szczególnym kontekście. Wieczko w muszli niektórych morskich ślimaków to pewnego rodzaju drzwi, które zamykają otwór muszli. Kiedy ślimak dostrzeże zbliżające się niebezpieczeństwo, zamyka wieczkiem otwór muszli, by ustrzec się przed napastnikami. Wieczko jest jego ochroną, jego tarczą.

W Psalmie 28,7 czytamy o ochronie, jaką chce nam dać Bóg. On sam obiecuje strzec nas przed zagrażającymi nam niebezpieczeństwami.

Czy czuleś kiedyś zbliżającą się pokusę? Być może ktoś podszedł do ciebie i kazał ci zrobić coś złego, a tobie trudno było odmówić. W takich sytuacjach pamiętaj, że Bóg jest twoją tarczą. On nie dopuści, by pokusa ugodziła w ciebie, jeśli pozwolisz Mu strzec cię, tak jak skorupa strzeże ślimaka w muszli.

Jak mały morski ślimak musi użyć swej woli, by zamknąć wejście muszli wieczkiem, tak my musimy używać woli, aby prosić Boga, by był naszą tarczą. W przeciwnym razie On nie może nam pomóc.

Módlmy się dzisiaj, abyśmy korzystali z tej obiecanej ochrony przed niebezpieczeństwem.

Kiedys Bóg powiedział Abrahamowi, który stykał się z wieloma niebezpieczeństwami tam, gdzie przebywał, iż On sam będzie jego tarczą. Przeczytaj o tym w I Mojż. 15,1.

Plan kazania *Daj swojej duszy pić*

I. GŁĘBOKA PRZYCZYNA PRAGNIENIA DUSZY

- A. Człowiek stworzony do społeczności
1. Do życia z Bogiem (I Mojż. 1,26-27; I Mojż. 5,24; I Mojż. 6,16)
 2. Do czekania na Boga (Ps. 145,18; Ps. 73,28)
 3. Do współpracy z Bogiem (I Kor. 3,9; I Kor. 15,5; Mat. 6,16)
- B. CZŁOWIEK POZBAWIONY SPOŁECZNOŚCI
1. Przez odejście (Przyp. 21,16; Przyp. 14,14)
 2. Przez zeświecczenie (II Tym. 4,10)
 3. Przez występki (Iz. 59,2)



II. NIEZAWODNE ZASPOKOJENIE PRAGNIENIA DUSZY

- A. Łaskawe zaproszenie (Iz. 55,1; Jan 3,37)
- B. Gorliwe oczekiwanie (Mat. 5,6; Ps. 143,6)
- C. Osobiste zastosowanie (Obj. 22,17; Jan 4,14)

„Uczyń wszystko, by zachować otwartą łączność między Jezusem i tobą. (...) Powinniśmy modlić się w rodzinnym kręgu, ale ponad wszystko nie wolno nam zaniedbywać osobistej modlitwy, gdyż ona jest życiem duszy. Dusza nie może wzrastać, gdy zaniedbuje się modlitwę. Modlitwa w rodzinie i w zborze nie wystarczy. W samotności otwieraj serce przed Bogiem. Osobista modlitwa ma być słyszana tylko przez Boga. Żadne ciekawskie ucho nie powinno podsłuchiwać tych błagań i wyznań. W osobistej modlitwie dusza jest wolna od otaczających wpływów i ekscytacji. (...) Przez cichą, prostą wiarę człowiek utrzymuje łączność z Bogiem i przyjmuje promienie boskiego światła wzmacniające go i podtrzymujące w walce z szatanem” (E. G. White, *God's Amazing Grace*, s. 239).

III. PODSUMOWANIE

Twoje największe bogactwo

W czasie jednej ze swych podróży przez pustynię Thomasowi Edwardowi Shawowi towarzyszył beduin imieniem Jasmin. Był to leniwy i rozlazły człowiek. Arabowie mówili o nim: „Jasmin beduin, nie wart złamanego grosza”.

Kiedy karawana posuwała się naprzód, natknęła się nagle na burzę piaskową. Podróżnicy rozpierzchli się. Kiedy zebrali się kilka godzin później i przygotowali się do dalszej drogi, Shaw zapytał:

— Gdzie jest Jasmin?

Nikt nie odpowiedział.

— Gdzie jest Jasmin? — powtórzył.

Arabowie popatrzyli jeden na drugiego, po czym któryś z nich odpowiedział:

— Jest tam — i jednocześnie wskazał ręką kierunek, w którym był Jasmin.

Bez słowa Shaw skierował swojego wielbłąda w kierunku szalejącej burzy. Poszedł szukać „Jasmina beudina, nie wartego złamanego grosza”.

W końcu znalazł go prawie zupełnie wyczerpanego. Pomógł mu wdrapać się na wielbłąda i ruszył w drogę powrotną. O świcie dotarli do obozu. Arabowie obudzili się i zobaczyli Jasmina żywego dzięki temu, że ich przywódca go odnalazł. Poszedł w środek burzy, by ratować „Jasmina beduina, niewartego złamanego grosza”. Od tego dnia traktowali Jasmina z największym szacunkiem, ale największa zmiana zaszła w nim samym. Od tej pory nie był już leniwym nicponiem. Shaw uznał, że warto było go ratować, więc jego wartość wzrosła niepomiernie.

Kiedy człowiek uważa się za bezwartościowego, powiedzcie mu, jak ktoś większy niż ludzie przeszedł dla niego przez największą, najstraszniejszą burzę. Jezus musi nieskończenie cenić ludzi, skoro przeszedł tak wielką mękę, by wybawić nas z mocy grzechu i szatana. Na podstawie tego, co stało się na Golgocie, człowiek jest najcenniejszym skarbem. Czy w świetle tej prawdy ktokolwiek może twierdzić, że Bóg nie jest zainteresowany społecznością z nim?



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Pierwsza
sobota
maja

Dzień radości uczniów Jezusa

Temat kazania *W Bożym ogrodzie*

„Przynoszenie owocu jest warunkiem uczniostwa. Jaki owoc ma być przyniesiony? — Czystość charakteru, niesamolubne czyny, chrześcijańskie słowa. Ci, którzy nie przynoszą tego owocu, których życie nie objawia łagodności Chrystusa, nie zostaną przyjęci jako reprezentanci Boga” (E. G. White, *Australian Union Conference Record*, 15 XI 1903, „Words of Counsel”).



Myśl dnia

„Owoce, które rosną na chrześcijańskim drzewie, będą widoczne w udzielaniu światła prawdy, które za sprawą Boga świeci na nas uświęcając nasze życie i świeci z nas dobrymi uczynkami sprawiedliwości, wywierając zbawienny wpływ w świecie. Owoc, którego Jezus szuka u swoich naśladowców to zalety Ducha Świętego rozwinięte w naszym życiu przez niesamolubne czyny miłosierdzia i bezinteresowną dobroczynność, miłość do tych, których On przyszedł zbawić” (E. G. White, *Signs of the Times*, 21 II 1878, „The Barren Fig Tree”).



Wstęp do zebrania darów

[Przeczytaj Mal. 1,6-14]. „Ludzie okazują na zewnątrz całą wiarę, jaką posiadają. Gdyby Bóg przemówił do nich i polecił im ofiarować jedno z ich umiłowanych dzieci, pomyśleliby, że Bóg jest surowym Panem. Jednak On uczynił dla nich znacznie więcej. Nie dał im też takiego polecenia, by ich doświadczyć i wypróbować. Bóg wiedział, z kim miał do czynienia, gdy wydał takie polecenie wiernemu i szczeremu Abrahamowi. Abraham wiedział, że to Bóg rozkazał mu to uczynić, i że Boże obietnice są niezawodne. Gdyby Bóg polecił mu ofiarować jego złoto, srebro, stada czy nawet własne życie, patriarcha uczyniłby to z ochotą. Czułby tylko, że oddaje Bogu to, co wcześniej od Niego otrzymał” (E. G. White, *Signs of the Times*, 01 IV 1875, „The Faith of Abraham”).





Tekst biblijny i pieśni

Gal. 5,22-26



Historia dla dzieci *Wyrwanie korzeni*

Niech żadne gorzkie uczucie nie zapuści korzeni w twoim sercu.

„Bacząc (...) żeby jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, nie wyrządził szkody” (Hebr. 12,15).

Czy kiedykolwiek wyrwałeś chwasty w ogródku? Tak, jestem pewny, że jeśli masz ogródek, robiłeś to nie raz, gdyż wszędzie tam, gdzie jest gleba, tam są też chwasty. Kiedy tata i mama wysyłają cię do ogródka i proszą, byś usunął chwasty z grządek truskawek lub rabatek z kwiatami, to co robisz? Czy ucinasz chwasty za pomocą nożyczek? Ach, nie. Nie robisz tak, bo gdybyś tak zrobił, chwasty wyrosłyby znowu. Musisz wyrwać chwast razem z korzeniami.

Dlaczego musisz to zrobić? Bo jeśli zostawisz w ziemi korzeń, chwast wyrośnie znowu. Tak więc musisz wyrwać całą roślinę — łodygę, liście, kwiaty i oczywiście korzenie. Czasem, gdy chwast ma długie korzenie, jak mniszek, zadanie to jest dość trudne.

W Hebr. 12,15 czytamy o roślinie, którą musimy wyrwać z naszego serca — roślinie goryczy. Ma ona mocne korzenie, które trudno usunąć, ale czytamy, że musimy pilnie pracować, aby potem nie mieć kłopotów.

Gorycz jest straszną rzeczą w naszych charakterach. Czyni nas nieszczęśliwymi i niszczy radość życia w innych ludziach. Gorycz polega na chowaniu w sercu wszelkich niedobrych uczuć w stosunku do ludzi lub sytuacji. Być może zostałeś skarcony przez nauczyciela i masz gorzkie uczucia wobec niego. Te uczucia są chwastami w twoim sercu, więc musisz je usunąć. W przeciwnym razie będą zanieczyszczać ogród twojego serca.

Jakub także napisał nam o tym, byśmy nie pozwalali gorzkim uczuciom zatruwać nasze życie. Przeczytaj o tym w Jak. 3,13-18.



Plan kazania *W Bożym ogrodzie*

Gal. 5,22-26

I. UGINAJĄCE SIĘ GAŁĘZIE (w. 22-23)

A. Owoc Ducha (w. 22-23a)

1. Miłość
2. Radość

3. Pokój
4. Cierpliwość
5. Uprzejmość
6. Dobroć
7. Wierność
8. Łagodność
9. Wstrzeźliwość

II. PRZYGOTOWANY GRUNT (w. 24)

- A. Został nabyty: „ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa”
- B. Został uprawiony: „ukrzyżowali ciało swoje”
- C. Został oczyszczony: „wraz z namiętnościami i żądzami”

III. ZDROWA ATMOSFERA (w. 25-26)

- A. Jest dobrze przygotowana: „według Ducha żyjemy”
- B. Jest trwała: „według Ducha też postępujemy”
- C. Jest miła (w. 26)
 1. Żadnej próżnej chwały
 2. Żadnego prowokowania
 3. Żadnej zazdrości

„Jaki owoc powinniśmy przynosić? Owoc uprzejmych słów i czynów. W Słowie Bożym powiedziano nam, jakie są uczynki ciała, a jaki owoc Ducha. »Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu«. Czy nie jest to dość jasne? Nikt z nas nie musi pozostawać w niepewności” (E. G. White, *The Ellen G. White 1888 Materials*, s. 132).

„Łaska Chrystusa musi być wpleciona w każdy aspekt naszego charakteru. (...) Codzienne wzrastanie w życie Chrystusa tworzy w duszy przystań pokoju; w życiu takiego człowieka stale będzie przynoszony owoc. (...) W życiu tych, którzy zostali odkupieni krwią Chrystusa, ciągle widoczna będzie ofiarność. Dobroć i sprawiedliwość dadzą o sobie znać. Ciche, wewnętrzne doświadczenie uczyni życie pełnym pobożności, wiary, łagodności i cierpliwości. Takie ma być nasze codzienne doświadczenie. Mamy ukształtować charaktery wolne od grzechu — charaktery uczynione sprawiedliwymi przez łaskę Chrystusową” (E. G. White, *God's Amazing Grace*, s. 320).

IV. PODSUMOWANIE

Przynoszenie owocu

W pewnej klasie szkoły sobotniej dla młodych kobiet była bardzo nieśmiała dziewczyna. Przeważnie siedziała z tyłu i nie zabierała głosu. Nauczyciel uważał ją za niedojrzałą duchowo, podczas gdy za uduchowionych miał te dziewczęta, które potrafiły z łatwością się wypowiadać i chętnie świadczyły o swej chrześcijańskiej aktywności. Jednak pewnego dnia nauczyciel przekonał się, że był w błędzie, gdy nieśmiała dziewczyna opowiedziała, co Bóg uczynił w jej miejscu pracy.

W firmie, w której była zatrudniona, prześladowano ją ze względu na jej wiarę w Pana Jezusa. Koleżanki utrudniały jej życie, jak tylko potrafiły. Musiała znosić nie tylko ich złośliwość, ale także nieuprzejmość szefa.

Pewnego dnia czara goryczy przelała się. Przez wiele miesięcy dziewczyna czekała i przygotowywała się na szczególnie spotkanie, które miało się odbyć w jej mieście. Nie często mogła wyjść z domu wieczorem, gdyż opiekowała się chorą matką. Na ten wieczór umówiła się z koleżanką, która zaoferowała swoją pomoc. Szczęśliwa wyczekiwała spotkania. Jednak tego popołudnia, tuż przed końcem pracy, szef oświadczył, że musi zostać dłużej i wykonać pracę, której w żaden sposób nie zakończyłaby na czas, tak aby zdążyć na nabożeństwo.

Jej serce zbuntowało się. Dlaczego ma pozwolić, by ją tak traktowano. Szef nie odważył się nakazać czegoś takiego innym pracownikom. Dlaczego tylko ona miała zostać? Przygnębiona wybiegła do łazienki i rozplakała się. Potem pomyślała, że powinna wydać wobec innych dziewcząt dobre świadectwo o Chrystusie. Wzięła się w garść, umyła twarz zimną wodą, wróciła i pokornie zabrała się do wyznaczonej pracy. Inne dziewczęta wkrótce wyszły, a ona została sama.

Po około dwudziestu minutach do biura wszedł szef. Ku jej wielkiemu zdumieniu poprosił ją o przebaczenie za to, że potraktował ją w tak niemiły sposób.

— Jak to jest, że potrafisz spokojnie znieść coś takiego? — zapytał. — Każdy na twoim miejscu wybuchnąłby gniewem. Opowiedz mi o swoim Zbawicielu.

Jakże chętnie opowiedziała! Jej ciche, konsekwentne życie otworzyło jej możliwość podzielenia się z szefem dobrą nowiną o Chrystusie.

Dzień radosnego oczekiwania wieczności

Temat kazania *Wieczność*

„Sprawiedliwość, honor, miłość i prawda to atrybuty Bożego tronu. To są zasady Jego rządów. (...) Są to cenne skarby, których należy szukać i zdobyć dla doczesności i wieczności” (E. G. White, *Our High Calling*, s. 80).



Myśl dnia

„Nikt z nas nie powinien przynosić ujmy Bogu żyjąc niezgodnie z Jego prawem. Zaniedbywanie Biblii i pogoń za zdobywaniem ziemskich bogactw jest niepowetowaną stratą. Jedynie wieczność objawi wielką ofiarę uczynioną przez wielu, by zabezpieczyć sobie ziemskie zaszczyty i korzyści za cenę utraty wiecznego życia i bogactwa. Ludzie ci mogli osiągnąć życie, które mierzy się życiem Boga; Jezus umarł bowiem, by przynieść im błogosławieństwa i skarby nieba, aby w ostatecznym rozrachunku nie musieli zostać uznani za biednych, nędznych i godnych politowania” (E. G. White, *Faith and Works*, „Ellen White Clearly Draws the Lines”, s. 43).



Wstęp do zebrania darów

„»U Boga wszystko jest możliwe« (Mar. 10,27). (...) Prawda, zaszczerpiona w sercu przez Ducha Świętego, usunie umiłowanie bogactwa. Miłość Jezusa i miłość pieniędzy nie mogą istnieć jednocześnie w sercu. Miłość Boża tak bardzo przewyższa miłość pieniędzy, iż posiadacz wyzwała się z więzów swych bogactw i przenosi swe uczucia na Boga. Przez miłość jest następnie prowadzony do usługiwania biednym w ich potrzebach i wspierania dzieła Bożego. Jego największą przyjemnością jest właściwe zarządzanie dobrami powierzonymi mu przez Pana. Wszystko, co posiada, uważa nie za swoje, ale wiernie wykonuje swój obowiązek Bożego szafarza. (...) W ten sposób bogacz może wejść do królestwa Bożego” (E. G. White, *In Heavenly Places*, s. 301).





Tekst biblijny i pieśni

Kazn. 3,11



Historia dla dzieci *Twarzą w twarz z Jezusem*

Nauka

Nic nie powstrzyma nas przed ujzieniem Jezusa w czasie Jego przyjścia.

Przez wiele lat Kate i jej rodzina korespondowali z przyjaciółmi w Europie. Kiedy nastąpiła wojna, przyjaciele znaleźli się w trudnym położeniu, więc mama Kate wysyłała paczki z żywnością i ubraniami, by im pomóc.

Po wojnie Kate, która była wtedy uczennicą college'u, wybrała się do Europy. Napisała do swoich przyjaciół, że będzie mogła się z nimi zobaczyć. Kate miała tylko jeden dzień, by znaleźć się w miejscowości, w której mieszkali. Skorzystała z okazji, pojechała do ich miasta, odszukała właściwy dom i zapukała do drzwi.

— Czy tu mieszkają państwo Burmanowie? — zapytała.

— Tak.

— Jestem Kate Brown.

— Ach, to ty jesteś Kate! — zawołała drobna kobieta i rzuciła się jej na szyję.

Nigdy przedtem jej nie widziała, ale czuła się jej przyjaciółką dzięki listom, które wymieniały między sobą. Czuły się ze sobą związane.

Nigdy nie widzieliśmy Jezusa, a jednak myśleliśmy o Nim jak o Przyjacielu, bardzo bliskim Przyjacielu. Pewnego dnia On przyjdzie spotkać się z tymi, którzy przyjęli Go jako swego Przyjaciela, a wtedy, pomimo że nigdy Go nie widzieliśmy, poznamy Go, a On pozna nas dzięki łączności, jaką mamy z Nim przez modlitwę i Jego słowo.

Módlmy się, by nic nie powstrzymało nas od spotkania z Jezusem, gdy On przyjdzie.

Kiedy Jezus przyszedł na ziemię jako małe dziecko, dwoje starszych, pobożnych ludzi oczekiwało Go. Pan obiecał im, że ujrzą Go, więc czekali wiele lat, by ujrzeć Go twarzą w twarz. Przeczytaj w Łuk. 2,25-38 o ich radości ze spotkania z Jezusem.

Plan kazania *Wieczność*

„Nawet wieczność włożył w ich serca” (Kazn. 3,11)



I. ZAPOWIEDŹ WIECZNOŚCI

- A. Życie po śmierci (Dan. 12,2a)
- B. Wyrok ponad czasem (Dan. 12,6)
- C. Światłość ponad skażeniem (Dan. 12,3)

II. PRZYGOTOWANIE NA WIECZNOŚĆ

- A. Dobry fundament (I Tym. 6,19)
- B. Wielkie oczekiwanie (Tyt. 1,2)
- C. Chwalebne odkupienie (Rzym. 6,22)

III. WIECZNE DOBRA

- A. Wieczne życie (Jan 10,28)
- B. Wieczny owoc (Gal. 6,7-8)
- C. Wieczne zbawienie (Hebr. 5,9)
- D. Wieczna chwała (II Kor. 4,17)

„Musimy zapomnieć o sobie w służbie miłości dla bliźnich. (...) Możemy zapomnieć uprzejme czyny dokonane dla innych, mogą one zaniknąć w naszej pamięci; ale wieczność przypomni w całej wyrazistości każdy czyn dokonany dla ratowania ludzi, każde słowo wypowiedziane dla pocieszenia Bożych dzieci. Czyny dokonane ze względu na Chrystusa będą częścią naszej radości przez całą wieczność” (E. G. White, *In Heavenly Places*, s. 230).

„Bóg nie chce, by wieczność przytłoczyła nas i uczyniła niezdolnymi do spełniania codziennych obowiązków. Nie stanie się tak, jeśli przyzwyczaimy się do myślenia o wieczności i połączymy to rozmyślanie z codziennymi obowiązkami. Rozmyślanie o wiecznej rzeczywistości nie uczyni nas niezdolnymi do spełniania codziennych naszych zadań. Wszystkie użyteczne czynności i zajęcia mają się nam jawić jako otoczone świetlistą tęczą obietnicy” (E. G. White, *In Heavenly Places*, s. 307).

IV. PODSUMOWANIE — WIECZNOŚĆ W SERCU

Posłuchaj tych uroczystych słów z ust najmądrzejszego człowieka, jaki żył na ziemi, zapisanych w księdze, w której ów mędrzec zawarł swoją życiową filozofię: „Wszystko pięknie uczynił w swoim czasie, nawet wieczność włożył w ich serca”.

Robert Annan of Dundee, pijak i bluźnierca, był bardzo dobrym pływakiem. Pracując w porcie uratował kilka osób, którym

groziło utonięcie. Z biegiem czasu nawrócił się, porzucił stare nawyki i poświęcił się zwiastowaniu Zbawiciela bliźnim.

Pewnego ranka udając się do pracy napisał kredą na chodniku przed swoim domem słowo „WIECZNOŚĆ”, w nadziei, że zwróci ono uwagę przechodniów na przyszłe życie. Tego samego dnia dziecko wpadło do wody. Annan natychmiast skoczył i nurkując kilka razy, wyłowił dziecko, ale wyczerpany ogromnym wysiłkiem, zachłysnął się wodą i utonął. Uratował życie dziecka za cenę własnego życia.

Gdy koledzy zanieśli jego ciało do domu, zobaczyli na chodniku wypisane kredą słowo „WIECZNOŚĆ”. Ku czci szlachetnego obywatela rada miasta Dundee umieściła przed jego domem specjalny kamień z wyrytym napisem „Wieczność”. Kamień ten jest tam do dziś i świadczy o człowieku, który żył wyglądając wieczności.

Wieczność! Co to za słowo! Jedynie dziewięć liter, a jednak obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość; słowo, którego żadna wyobraźnia nie może pojąć i żaden język opisać. Żadne porównania nie wystarczą. Możemy mnożyć metafory, a i tak nie dotkniemy istoty wieczności. Idea wieczności przewija się przez Biblię i znajduje oddźwięk w ludzkich sercach. Tak, w każdym sercu Bóg umieścił świadomość wieczności sięgającej poza doczesność. Poganie mają tę świadomość. Amerykańscy Indianie marzą o swej Krainie Wiecznych Łowów. Filozofowie, tacy jak Sokrates, doszukiwali się logicznych podstaw niewiary w wieczność, ale nie z tego, co wymyślili, nie było dość przekonujące.

Prości ludzie oczekują wieczności i pragną poznać, co im przyniesie. Nie potrafią tego pragnienia zdefiniować, ale jest w ich sercach coś, co każe im myśleć o wieczności. Możemy żyć dwadzieścia, czterdzieści, sześćdziesiąt czy osiemdziesiąt lat, a potem co? Wieczność, która rozciąga się poza zasięgiem naszej wyobraźni! Samo rozmyślanie nad znaczeniem tego słowa powinno przyciągnąć uwagę wszystkich, którzy jeszcze zaniedbują sprawy Duża.



.....

.....

.....

.....

Dzień uczestniczenia w bogactwie Jezusa

Temat kazania *Jak stać się bogatym*

„Połączmy się z Chrystusem, a będziemy mieć moc, jakiej świat nie może dać ani zabrać. (...) W prawdzie Bożej są głębiny i wyżyny niezbadanych bogactw” (E. G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, 11 VI 1989, „Man’s Failure to Comprehend Divinity in Humanity”).



Myśl dnia

„Jak niebiański kupiec, otwiera On swoje bogactwa i woła: »kupujcie ode mnie złoto wypróbowane w ogniu, abyście się wzbogacili; i białe szaty, abyście się przyodziali, aby nie okazała się haniebna wasza nagość«. Złoto, które on oferuje, nie zawiera zanieczyszczeń; jest cenniejsze niż złoto z Ofir, gdyż jest to wiara i miłość. Biała szata, do której noszenia nas zachęca, to szata Jego sprawiedliwości; zaś oliwa do namaszczenia to oliwa Jego łaski, która daje duchowy wzrok zamiast ślepoty i ciemności, abyśmy mogli odróżnić działanie Ducha Bożego od działania ducha ciemności. »Otwórzcie drzwi — mówi wielki Kupiec, właściciel duchowych bogactw — i dokonajcie ze mną transakcji. To Ja, wasz Odkupiciel, zachęcam was, byście kupowali u Mnie«” (E. G. White, *Review and Herald*, 07 VIII 1894, *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. VII, s. 965).



Wstęp do zebrania darów

„Każdy nawrócony człowiek ma posiadać światło co do wymagań Pana w kwestii dziesięcin i darów. Wszystko, co dobre, ludzie otrzymują z wielkiego Pańskiego gospodarstwa, a Pan pragnie, by Jego dziedzictwo ceniło Jego dary; ustanowił jednak szczególną umowę ze wszystkimi, którzy stanęli pod skrwawionym sztandarem Księcia Immanuela, aby mogli okazać swą zależność i poleganie na Bogu przez oddawanie do Jego skarbcza pewnej części tego, co od Niego otrzymują. Te środki mają być zainwestowane w utrzymanie pracy misyjnej, która musi być wykonana, aby spełnione zostało zlecenie dane im przez Syna Bożego tuż przed Jego rozstaniem się z uczniami” (*Evangelism*, s. 249).





Tekst biblijny i pieśni

Przyp. 10,22



Historia dla dzieci *Boże bogactwa*

Nauka

Szukać codziennie bogactw, którymi Bóg nas obdarzył.

„O, jak liczne są dzieła twoje, Panie! Tyś wszystko mądrze uczynił: ziemia jest pełna dóbr twoich!” (Ps. 104,24).

Elaine i Philip w czasie wakacji odwiedzili przyjaciół swojego ojca. Ludzie ci mieli duży dom nad jeziorem i dwie piękne łodzie. Mieli konie do jazdy, trzy samochody i wiele pokoiów w swoim domu — wszystkie pięknie urządzone. Wydawało się, że ich dzieci mają wszystko, czego Elaine i Philip kiedykolwiek pragnęli.

— To musi być bardzo miłe, być takim bogatym — westchnęła Elaine.

— Tak, mieć dwie łodzie i taki model kolejki, i te piłki, i... — wymieniał Philip.

— Tak, to musi być miłe w pewien sposób — powiedziała mama — ale Bóg dał nam także wielkie bogactwo, które jest znacznie lepsze niż piękny dom i meble, i łodzie, i samochody. On dał nam wiedzę o Nim. Poznać Go jako Przyjaciela to coś znacznie lepszego niż wszystkie materialne rzeczy. Ponadto jesteśmy szczęśliwą, kochającą się rodziną — to jest prawdziwe bogactwo.

— Poza tym każdy ma bogactwo. Tylko popatrzcie! — mówił tata, kiedy jechali dalej. — Biblia mówi nam, że ziemia jest pełna Bożych dóbr. Popatrzmy, ile z nich można znaleźć w tym pięknym górskim krajobrazie.

Elaine i Philip rozejrzeli się i byli zdumieni tym, jak wiele pięknych rzeczy mogli wymienić: różnego gatunku ptaki i motyle, różne drzewa i kwiaty o rozmaitych kolorach i kształtach rosnące przy drodze.

— Tak, ziemia jest pełna Jego dóbr — powiedział tata. — Nie musimy nic płacić, by cieszyć się tymi dobrami. Myślę, że powinniśmy pamiętać o tym, by dziękować Bogu za te dobra.

Poszukujmy codziennie bogactw, które Bóg dał nam w przyrodzie.

Job w swojej księdze zwraca naszą uwagę na niektóre bogactwa przyrody. Przeczytaj Job 39,13-30.

Plan kazania *Jak stać się bogatym*



I. OCENA MATERIALNYCH DÓBR

- A. Skłaniają do zapominania (V Mojż. 8,13-14)
- B. Są zwodnicze (Przyp. 28,20)
- C. Czynią jałowym (Mar. 4,19)

II. UZNANIE DUCHOWYCH BOGACTW

- A. Są niewyczerpane (Przyp. 8,18)
- B. Są nieprzebrane (Ef. 3,8)
- C. Są niezmierzone (Hebr. 11,26)

III. KULTYWOWANIE PRAKTYCZNYCH POSTAW

- A. W kwestii trwałości (Mat. 6,19)
- B. W kwestii dobroczynności (Przyp. 13,7)
- C. W kwestii powodzenia (V Mojż. 29,9)

IV. AKCENTOWANIE OSOBISTEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

- A. Za wstawiennictwo (Łuk. 11,9)
- B. Za odłączenie się (Ef. 5,11)
- C. Za poddanie się (Rzym. 12,1-2)

V. SKUPIENIE OSOBISTYCH SIŁ

- A. W pragnieniu serca (Ps. 27,4)
- B. W decyzji woli (Filip. 3,12-13)
- C. W rozwijaniu talentów (Mat. 25,14-30)

Kiedy jesteście kuszeni, by zwracać nasze uczucia ku jakimkolwiek ziemskim przedmiotom, które absorbują naszą miłość, musimy szukać łaski, by odwrócić się od nich i nie dopuścić, aby stanęły między nami a Bogiem. Musimy zachować w pamięci mieszkania, które Jezus dla nas przygotowuje. Nie możemy pozwolić, by domy czy ziemia, czy interesy i ziemskie przedsięwzięcia oddzieliły nas od Boga. Musimy stale mieć przed oczyma wielkie obietnice, które On nam dał. (...) Jezus może zaspokoić każdą waszą potrzebę, jeśli czekacie na Niego i ufacie Mu. Gdy patrzycie na Niego, zostaniecie oczarowani bogactwem chwały Jego boskiej miłości. Bałwochwalcze umiłowanie rzeczy zostanie wyparte przez większą i lepszą miłość do tego, co nieprzemijające i najcenniejsze. Możecie rozmyślać o wiecznych bogactwach, aż wasze uczucia przywiążą się do rzeczy, które są w górze, a wy sami staniecie się narzędziami służącymi kierowaniu innych, by zwrócili swe uczucia ku niebiańskim skarbowi. Możecie im pomóc dostrzec fakt, że pienią-

dze wydawane na niepotrzebne rzeczy, są w rzeczywistości zmarnowane, podczas gdy można je było wykorzystać, aby przedstawić prawdę ludziom, którzy bez niej zginą” (E. G. White, *Lift Him Up*, s. 360).

V. PODSUMOWANIE

Nieoczekiwane bogactwo

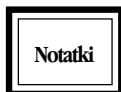
Przed laty w Paryżu mieszkał uznany artysta Ary Scheffer. Pewnego razu próbował namalować żebraka na jednym ze swoich obrazów. Baron Rothschild, znany bankier, jeden z najbogatszych ludzi na świecie, był szczególnym przyjacielem artysty. Pewnego dnia wszedł do pracowni, kiedy Scheffer próbował wytłumaczyć napotkanemu żebrakowi, na czym polega pozowanie.

— Poczekaj do jutra — powiedział Rothschild — to przebiorę się za żebraka i będę znakomitym modelem dla ciebie.

— Bardzo dobrze — odpowiedział malarz zaskoczony tą niecodzienną propozycją.

Następnego dnia bogaty bankier pojawił się ubrany jak żebrak. Wyglądał żałośnie. Kiedy artysta był zajęty malowaniem, inny jego przyjaciel wszedł do studia. Był to uprzejmy człowiek o dobrym sercu. Kiedy zobaczył pozującego żebraka, wzruszył się jego nędznym wyglądem i ukradkiem wsunął w jego rękę złotą monetę. Rothschild przyjął monetę i włożył ją do kieszeni.

Dziesięć lat później ów dobroczynny dżentelmen otrzymał z banku Rothschilda kwit na dziesięć tysięcy franków z dołączonym listem tej treści: „Szanowny Panie. Przed laty w studiu Ary Scheffera powierzył Pan jednego luidora Baronowi Rothschildowi. On zainwestował go i dzisiaj odsyła Panu powierzony kapitał wraz z zyskami. Dobre działanie zawsze spotyka się z dobrą nagrodą”. W ciągu tych kilku lat złota moneta wartości dwudziestu franków rozmnożyła się w dziesięć tysięcy franków. To ilustruje sposób, w jaki Jezus, niebiański Mistrz, nagradza tych, którzy używają swoich talentów dla Niego.



.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Czwarta
sobota
maja

Dzień zwycięstwa w Jezusie

Temat kazania *Wykonało się!*

„Bądź mocny w Bogu. Nie upadaj na duchu. (...) Bądź gotowy. Czas niemal się kończy. Wołaj, wołaj, by ramię Pańskie się objawiło. Czas niemal się kończy. Co masz robić, rób szybko!” (List 26, 1850, *Manuscript Releases*).



Myśl dnia

„Jezus oddał swe życie dopiero wtedy, gdy dokonał dzieła, jakie przyszedł dokonać, a oddając ducha zawołał: »Wykonało się«. Szatan został pokonany. Wiedział, że jego królestwo jest stracone. Aniołowie radowali się słysząc słowa: »Wykonało się«. Wielki plan odkupienia, oparty na śmierci Chrystusa, został wykonany. W niebie zapanowała radość, iż synowie Adama mogą, przez życie w posłuszeństwie, zostać w końcu wyniesione do tronu Bożego. Ach, jaka miłość! Jaka zdumiewająca miłość, która sprowadziła Syna Bożego na ziemię, aby stał się grzechem za nas, abyśmy zostali pojednani z Bogiem i wyniesieni do życia z Nim w Jego przybytkach chwały” (*Testimonies*, t. II, s. 210-212).



Wstęp do zebrania darów

„Pan uważa dziesięcinę za swoją własność i poucza nas, jak ma ona być dla Niego zachowana. Mówi: »Czcij Pana darami ze swego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów«. Ten tekst nie uczy, że mamy zużywać wszystkie nasze środki dla siebie, a Panu oddać resztki, chociażby to nawet była uczciwa dziesięcina. Bożą część należy odłożyć najpierw. Wskazówki, jakich udzielił Duch Święty przez apostoła Pawła o darach, podają zasadę, którą można stosować również do dziesięciny. »Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jak mu się powodzi«. Obejmuje ona zarówno rodziców jak dzieci” (*Chrześcijański dom*, s. 246).





Tekst biblijny i pieśni

Jan 19,30



Historia dla dzieci *Prawdziwy przyjaciel*

Pomoce

Ilustracje przedstawiające Jezusa w otoczeniu dzieci.

Nauka

Rozwijanie przyjaźni z Jezusem. Poznawanie Go jako przyjaciela.

Drzwi otworzyły się i zamknęły cicho, gdy Agnieszka weszła do domu po powrocie ze szkoły. Natychmiast mama odgadła, że stało się coś złego, gdyż zazwyczaj Agnieszka otwierała drzwi energicznie i zatrząskiwiała je głośno, po czym zaczynała opowiadać, co się wydarzyło w ciągu całego dnia w szkole.

— Czy stało się coś złego, kochanie? — zapytała mama.

Przez chwilę Agnieszka milczała, jakby nie chciała mówić o swoim smutku.

— To Kasia. Dzisiaj nie wróciła ze mną do domu.

— Przykro mi, — powiedziała mama — ale jestem pewna, że wróci z tobą jutro.

— Nie wiem, o co chodzi, mamo. Ona nie spojrzała nawet na mnie w szkole, a po lekcjach po prostu uciekła przede mną. Wiedziałam, jak biegła, żeby się ze mną nie spotkać, a przecież zawsze wracaliśmy razem.

Na myśl o takim postępowaniu ze strony koleżanki Agnieszka rozplakała się, bo było jej bardzo przykro.

Z radością mogę wam powiedzieć, że następnego dnia koleżanki wracały razem ze szkoły do domu i na nowo były przyjaciółkami.

Jednak zawsze, kiedy opuszczają nas przyjaciele, czujemy smutek. Nie przejmujemy się zbyt tym, jak traktują nas znajomi, ale gdy przyjaciele postępują wobec nas niewłaściwie, czujemy się zranieni.

Jezus nigdy nas nie opuszcza, nawet jeśli przyjaciele i bliscy opuściliby nas. W Przyp. 17,17 czytamy, że Jezus jest nam bliższy niż brat. Czy moglibyśmy pragnąć czegoś więcej?

Czy zacieśniasz swoją przyjaźń z Jezusem? Czy jesteś Jego prawdziwym przyjacielem? Czy rozmawiasz z Nim o swoich radościach, smutkach, nadziejach i lękach? Rozmawiaj z Nim często. Dziękuj Mu często. On pragnie, byś przychodził do Niego. Zaprzyjaźnij się z Nim, a On na pewno będzie twoim przyjacielem.

Czy chcesz modlić się o przyjaźń z Jezusem?
W I Sam. 18,1-4 czytamy piękną historię przyjaźni Dawida z Jonatanem.

Plan kazania *Wykonało się!*



I. JEGO CIERPIENIE WYKONAŁO SIĘ

- A. Cierpienie fizyczne (Ps. 22,14-17; Łuk. 23,33; Iz. 50,6)
- B. Cierpienie psychiczne (Ps. 22,7; I Piotra 2,22-23)
- C. Cierpienie duchowe (Ps. 22,1; Łuk. 22,42; Mar. 15,34)

II. NASZE ZBAWIENIE DOKONAŁO SIĘ

- A. Proroctwa wypełniły się (Iz. 53,1-12)
- B. Składanie symbolicznych ofiar straciło sens (Hebr. 10,12-18)
- C. Obietnice zostały spełnione (Iz. 45,17; Hebr. 9,11-15)

III. PANOWANIE SZATANA ZAKOŃCZYŁO SIĘ

- A. Upadła jego władza (Kol. 2,14-15)
- B. Przełamana została jego tyrania (Rzym. 6,14; Iz. 61,1)
- C. Przypieczone zostało jego przeznaczenie (II Tes. 2,8; I Kor. 15,24; Obj. 17,14)

„Zanim założone zostały podstawy ziemi, Ojciec i Syn połączyli się przymierzem odkupienia człowieka na wypadek, gdyby ten został pokonany przez szatana. Podali sobie ręce w uroczystej przysiędze, że Chrystus stanie się poręczycielem za cały rodzaj ludzki. Chrystus wywiązał się z tego zobowiązania. Kiedy na krzyżu zawołał: »Wykonało się«, zwracał się do Ojca. Spełnił to, co obiecał. Teraz oświadczył: Ojcze, wykonało się. Wykonałem Twoją wolę, Boże mój. Wykonałem dzieło odkupienia. Skoro Twojej sprawiedliwości stało się za dość, pragnę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną tam, gdzie Ja jestem” (*Lift Him Up*, s. 103).

IV. PODSUMOWANIE

Wykonane

Jednym z wielu wielkich przedsięwzięć w historii Ameryki była budowa transkontynentalnej linii kolejowej łączącej wybrzeże Atlantyku z wybrzeżem Pacyfiku.

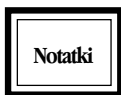
Od początku przedsięwzięciu temu towarzyszyły różne przeciwności, w tym także brak funduszy. Przez jakiś czas prace zostały wstrzymane, póki inwestorzy nie zebrali odpowiednich środków na ich kontynuowanie. Wieść o tym, że ten chwilowy kryzys został przełamany, wywołała wielką radość. W końcu nastał czas,

gdy ułożono ostatni odcinek szyn. To wyjątkowe wydarzenie miało miejsce na granicy stanów Nowy Meksyk i Kolorado. Aż z Kalifornii sprowadzono specjalny podkład wykonany z drewna drzewa laurowego oraz dwa srebrne gwoździe. Zaproszono gubernatorów obu stanów. Każdy z nich miał przywilej wbić jeden ze srebrnych gwoździ w laurowy podkład. W ten sposób symbolicznie miała się zakończyć budowa. Wkrótce pociągi miały zacząć przewozić pasażerów i towary z jednego wybrzeża na drugie.

Gubernatorzy popatrzyli na siebie, uśmiechnęli się, i wbili srebrne gwoździe w podkład z drewna laurowego. Tłum wybuchnął triumfalnym okrzykiem. Za pomocą telegrafu radosna nowina obiegła cały kraj i została rozesłana po świecie.

Dawno temu był taki dzień, kiedy stalowe gwoździe wbito w szorstki drewniany krzyż przez dłonie i stopy Jezusa Chrystusa. Wokół krzyża stali i przyglądali się uczeni w Piśmie i faryzeusze, żołnierze i pospólstwo, szydery i kpiarze — podczas gdy w niebie zamknięto bramy na znak żałoby, a słońce schowało swe oblicze jakby nie mogło znieść grozy tego wydarzenia.

Jednak gdy ostatni gwóźdź został wbity, wielki okrzyk rozległ się w niebie i dotarł aż do dna piekła wstrząsając jego podstawami; rozbił groby, zerwał kajdany śmierci i otworzył drogę do Ojca. Ten krzyk brzmiał: „Wykonało się!” Ukrzyżowany Chrystus połączył ludzkość z Bogiem. Śpiewaj o tym, wykrzykuj, zwiastuj! Niech brzmi dobra nowina: „Wykonało się!”



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień radości w Duchu Świętym

Temat kazania *Ogień z nieba*

„Jak w starożytnych czasach, gdy wznoszono modlitwę, ogień zstępował z nieba i pożerał ofiarę na ołtarzu, tak w odpowiedzi na modlitwę niebiański ogień zstąpi na nas. Światło i moc Ducha Świętego zostaną nam udzielone” (E. G. White, *Conflict and Courage*, s. 256).



Myśl dnia

„Świadectwo proroka Eliasza na górze Karmel jest przykładem kogoś, kto stał całkowicie po stronie Boga i Jego dzieła na ziemi. (...) Eliasz nazwał Go Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Uczynił to, by wzbudził w sercach odstępczego ludu pokorne wspomnienie o Panu i upewnić ich o Jego obfitej łasce. Eliasz modlił się: »Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu«. Cześć dla Boga jest najważniejsza, ale prorok prosił następnie, by jego misja została potwierdzona. »Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, — modlił się prorok — a ja twoim służą i że według twojego słowa uczyniłem to wszystko«. »Odezwij się, Panie, odpowiedz mi«. Gdy przebrzmiały słowa modlitwy, ogień spadł z nieba i pochłonął ofiarę na oczach zgromadzonego tłumu” (E. G. White, *Loma Linda Messages*, s. 572).



Wstęp do zebrania darów

„Najwyraźniej Bóg miał jeden plan po wszystkie czasy: dziesięcina ze wszystkich naszych dochodów należy do Pana. Zarezerwował ją dla siebie, aby ją użyć do celów religijnych. Jest ona święta. Nic jej nie zastąpi. Zaniedbywanie albo odwlekanie tego obowiązku spotka się z Bożym niezadowoleniem. Jeśli wszyscy chrześcijanie wiernie oddawaliby swoje dziesięciny Bogu, skarbiec byłby pełny” (Ellen G. White: *The Early Elmsbaven Years*, t. V, s. 391).



Tekst biblijny i pieśni

I Król. 18,38





Historia dla dzieci *Wiara i uczynki*

Pomoce

Zabawkowy zegarek

Nauka

Prosić Boga, by uczynił nas wiernymi chrześcijanami.

Mały chłopiec dostał zabawkowy zegarek. Zegarek bardzo mu się podobał, bo wyglądał tak pięknie jak zegarek taty; miał tarczę i dwie wskazówki, i pokrętko do ustawiania wskazówek. Chłopiec ustawił zegarek o ósmej wieczorem, gdy kładł się spać, i schował go pod poduszkę.

Rano sięgnął pod poduszkę i wyjął zegarek, który nadal wskazywał dokładnie ósmą godzinę.

Chłopiec pomyślał, że zaspał i spóźni się na nabożeństwo! Pobiegł do pokoju rodziców i obudził ich.

— Spóźnimy się na nabożeństwo! — zawołał — Jest już ósma!

— Ósma? — zapytał tata. — Jest dopiero piąta. Wracaj do łóżka.

— Ale na moim nowym zegarku jest ósma — powiedział chłopiec.

Ojciec roześmiał się.

— To tylko zabawka — powiedział i ułożył się do spania.

Chłopiec był rozczarowany. Wrócił do swojego pokoju, rozkręcił zegarek i zobaczył, że nie ma on żadnego mechanizmu.

Po południu babcia zapytała go:

— O czym było dzisiaj kazanie?

— O moim zegarku — odpowiedział chłopiec.

— O twoim zegarku?

— Tak. Kaznodzieja mówił o moim zegarku. Mówił o „wierze bez uczynków”. To tak jak mój zegarek — ma tarczę i wskazówki, ale nie działa.

Chłopiec usłyszał zapewne słowa z Listu Jakuba 2,17: „Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie”. Zegarek był właściwą ilustracją tej prawdy — choć wygląda jak prawdziwy, nie działa tak, jak powinien działać zegarek.

Tak więc możemy mieć wiarę, która wygląda na prawdziwą, ale jest martwa, nie działa. Gdy mówimy, że jesteśmy chrześcijanami, a postępujemy jak niewierzący, jesteśmy podobni do zegarka tego małego chłopca.

Módlmy się, by Bóg uczynił nas wiernymi chrześcijanami. Przeczytaj fragment z Listu Jakuba 2,17-26, gdzie Jakub wyjaśnił zależność wiary i uczynków.

Plan kazania

Ogień z nieba



I. DECYZJA (I Król. 18,21)

- A. Niezdecydowanie ogranicza wizję: „Jeśli Pan jest Bogiem”
- B. Niezdecydowanie upośledza działanie: „Jak długo będziecie chwiać się na dwie strony?”

II. DEKLARACJA (w. 24)

- A. Odwaga proroka (w. 27)
- B. Niestalość ludu (w. 21b,24b)

III. POŚWIĘCENIE (w. 30-35)

- A. Odnowienie wiary (w. 30-32)
- B. Skarcenie wåtpliwości (w. 33-35)

IV. OKAZANIE (w. 38-39)

- A. Ogień, który pożera (w. 38)
- B. Ogień, który przekonuje (w. 39)

„Gorliwa modlitwa sprawiedliwego człowieka może wiele. Jak gorliwie modlił się Daniel! Jak pokornym był człowiekiem! Ciepło niebiańskiego ognia tchnęło ze słów, które kierował do Boga. Niebo odpowiedziało na tę modlitwę posyłając anioła. W naszych czasach podobne modlitwy także zostaną wysłuchane przez Boga” (E. G. White, *Conflict and Courage*, s. 256).

„»Pan jest cierpliwy i pełen łaski, lecz na pewno sprawi, że winny nie ujdzie bezkarnie. Jego droga jest w burzy i wichrze, a chmura jest prochem pod jego nogami. On gromi morze i wysusza je; sprawia, że wszystkie rzeki wysychają. Omdlewa Baszan i Karmel, a kwiat Libanu więdnie. Góry drżą przed nim, a pagórki się rozplywają; ziemia staje się przed nim pustynią, smucą się wszyscy jej mieszkańcy. Kto ostoi isę przed jego srogoscią? Kto wytrwa wobec zapalczowości jego gniewu? Jego zawziętość roznieca się jak ogień, a skały rozpadają się przed nim« (Nah. 1,3-6)” (*Prorocy i królowie*, s. 202).

V. PODSUMOWANIE

Ogień, który świeci

Przed laty miałem przywilej nauczać Nowego Testamentu w szkole biblijnej w środkowej Japonii. W wykładach uczestniczył mężczyzna, który nawrócił się w średnim wieku. Byłem zdumiony

jego zdolnością do przyjmowania prawdy, więc postanowiłem dowiedzieć się czegoś więcej o nim. W ten sposób poznałem bardzo interesującą historię.

Okazało się, że wcześniejszy styl życia bardzo osłabił jego fizyczne i psychiczne siły. W szkole biblijnej z trudnością mógł skupić się podczas wykładów, a jeszcze trudniej przychodziło mu zapamiętać to, co usłyszał. Był tym zrozpaczony do czasu, aż pewnego wieczoru upadł na kolana i wyznał ten problem Bogu.

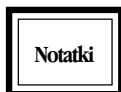
Odczuł, iż Bóg chce, aby spędził z Nim czas i kieruje go na szczyt góry Ikoma, która znajdowała się w pobliżu siedziby szkoły biblijnej. Zabral ze sobą matę i udał się na szczyt góry. Tam, leżąc twarzą zwróconą w dół, prosił Boga, by rozwiązał ten wielki problem, z którym nie mógł sobie poradzić. Gdy się modlił, stało się coś niezwykłego.

Ogień od Boga zstąpił na niego nagle i nieoczekiwanie. Przyszedł niczym palący, przenikający, penetrujący płomień. Dosłownie czuł ogień przechodzący przez całe jego ciało, oczyszczający je z nagromadzonych zanieczyszczeń i napełniający światłem ciemne zakamarki jego umysłu.

Przez wiele godzin pozostawał na szczycie góry, a gdy nastał dzień wstał przemieniony; jego twarz jaśniała chwałą Pana.

Poznałem go już po tym niesamowitym doświadczeniu. Nie wiedziałem zbyt wiele o jego wcześniejszym życiu, ale widziałem przejawy ognia, który jaśniał i świecił w nim. W jego błyskotliwej inteligencji i uduchowaniu dostrzegłem skutki działania niebiańskiego ognia.

Ogień, który spadł z nieba w dniu Pięćdziesiątnicy nie udzielił oczekującym uczniom nowej prawdy, ale nadał żywy blask prawdzie którą poznali wcześniej, tak iż mogli ją głosić z autorytetem. Potrzebujemy tego ognia dzisiaj nie mniej pilnie i namacalnie, aby stał się przekonującym dowodem, że Bóg Eliasza wciąż żyje i zsyła z nieba ogień.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

W rękach Jezusa w uroczysty dzień

Temat kazania *Upadek i odnowienie*

„W swoim słowie Bóg porównuje siebie do garncarza, a swój lud do gliny. Jego dziełem jest kształtowanie ich na Jego podobieństwo. To, czego muszą się oni nauczyć, to poddanie się Bogu” (E. G. White, *In Heavenly Places*, s. 28).



Myśl dnia

„Garncarz urabia glinę według swojej woli; ugniata ją i kształtuje, to znów kruszy na kawałki, a potem zgniata razem. Moczy ją, następnie suszy. Odkłada ją też na pewien czas. Kiedy jest już doskonale podatna na wszystko, co zamierza z nią zrobić, kontynuuje swą pracę, wyrabiając z niej naczynie. Nadaje glinie określony kształt na kole, upiększa i gładzi, suszy na słońcu i wypala w piecu. W taki sposób glina staje się naczyniem nadającym się do użytku. Na takich samych zasadach wielki Mistrz pragnie nas ukształtować i uczynić pożytecznymi, a my mamy być w Jego rękach jak glina w rękach garncarza. Nie do nas należy praca garncarza; naszym zadaniem jest poddać się Jego rękom, aby Mistrz nas ukształtował” (*Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 349).



Wstęp do zebrania darów

„Oddając swoje dwa grosze uboga wdowa okazała miłość, wiarę i dobroczynność harmonijnie połączone z sobą, gdyż oddała wszystko, co miała, nie wając pytań o swą niepewną przyszłość. (...) Nie wartość monet liczyła się dla Chrystusa, ale poświęcona, czysta motywacja, która skłoniła kobietę do złożenia daru. Ten mały dar, z Bożym błogosławieństwem, przyniósł wielkie rezultaty. (...) Źródło wszelkiego bogactwa, wielki Dobroczynca, uczynił tę szczerą, prawdziwą ofiarę czynnikiem, który wywarł ogromny wpływ ku dobremu. Wdowi grosz stał się jak strumień, z początku mały, ale płynący przez wszystkie wieki, coraz szerszy i głębszy, a w końcu napęlniający tysiące kanałów i przyczyniający się do szerzenia prawdy oraz zaspokajający potrzeby ubogich.



Wpływ tego małego daru dosięgał ludzi w każdym czasie, a dziś sięgnął po krańce ziemi. Dwa małe pieniążki wrzucone do skarbnicy Pańskiej przez szczerą, zdolną do wyrzeczeń kobietę, stały się żywym źródłem, którego wody gaszą pragnienie potrzebujących i przyczyniają się do zbawienia tysięcy ludzi” (E. G. White, *Second Advent Review and Sabbath Herald*, 31 X 1878, „Beneficence”).



Tekst biblijny i pieśni

Jer. 18,1-6



Historia dla dzieci *Aniołowie i trzy sieroty*

Nauka

Poznać działalność aniołów na rzecz ludzkości.

Trzej chińskich sierot zostało zagrzebanych pod gruzami, kiedy bomba uderzyła w budynek misji, w którym mieszkali. Po nalocie pracownicy zaraz przystąpili do usuwania gruzu, by uwolnić chłopców. Mieli niewielką nadzieję, że znajdą ich żywych, ale ku swemu zdumieniu odkopali trzech przerażonych malców, z których żaden nawet nie został zdraśnięty.

Każdy z nich opowiadał później tę samą historię. Kiedy spadła bomba, każdy z nich zobaczył obok siebie piękną istotę odzianą w białą szatę. Nieznajomy powiedział: „Połóż się szybko, a ja cię osłonię”. Chłopcy upadli na podłogę i leżeli tak, póki ich nie odkopano.

Obietnica zawarta w natchnionym Słowie: „Okryje cię swymi piórami i pod skrzydłami swymi schroni cię” spełniła się dosłownie w życiu tych trzech chłopców.

Niewidzialni towarzysze

W. A. Spicer w swojej książce *The Hand That Intervenes* opowiada o kolporterze Jensie J. Hoklandzie, który znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie w górach, gdy szedł, by dostarczyć zamówione książki.

Ponieważ ścieżka była stroma, musiał zdjąć z nóg buty i skarpety, aby się nie pośliznąć. Schodząc w dolinę natrafił na odcinek ścieżki tak stromy, że musiał trzymać się skały i ostrożnie, małymi krokami schodzić w dół. Jednocześnie prosił Boga, aby posłał mu na pomoc swoich aniołów. Schodził w dół, aż w końcu bezpiecznie dotarł do doliny.

Kiedy dotarł do pierwszego domu, gospodarz zapytał go, gdzie udał się jego towarzysz.

Przyszedłem sam — odpowiedział zdziwiony kolporter.

Ktoś był z tobą. Widzieliśmy, jak pomagał ci pokonać stromy odcinek drogi — powiedział gospodarz.

Wtedy Hokland przypomniał sobie swoją modlitwę i słowa Pana zapisane w Psalmie 34,8: „Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich”.

Plan kazania *Upadek i odnowienie*

Jer. 18,1-6



I. WPROWADZENIE

- A. Czterej pisarze biblijni mówią o garncarzu i glinie
 - 1. Izajasz, który otrzymał wizję Bożej świętości
 - 2. Jeremiasz, którego nazwano płaczącym prorokiem
 - 3. Zachariasz, który tak wyraźnie pisał o ukrzyżowanym Chrystusie
 - 4. Paweł, który tak wyraźnie rozumiał łaskę Bożą
- B. Poselstwo Jeremiasza o garncarzu i glinie
 - 1. Pan polecił prorokowi pójść do domu garncarza
 - 2. Jeremiasz ujrzał garncarza kształtującego naczynie
 - 3. Ta scena była ilustracją poselstwa Jeremiasza dla jego współczesnych i dla nas

II. GLINA (w. 3)

- A. Co ujrzał Jeremiasz w domu garncarza
 - 1. Gotowe naczynia pozostawione do wyschnięcia
 - 2. Zgromadzoną glinę na nowe naczynia
 - 3. Glinę w rękach garncarza, z której garncarz formował naczynie
- B. Wszyscy jesteśmy ulepieni z tej samej gliny
 - 1. Mamy złe serca i grzeszną naturę (Jer. 17,9)
 - 2. Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej (Rzym. 3,23)
 - 3. Wszyscy musimy zdać sprawę Bogu (Rzym. 14,12)
 - 4. Wszyscy jesteśmy poddani pokusie (I Kor. 10,13)
 - 5. Wszyscy musimy umrzeć (Hebr. 9,27)
- C. Wspólne pochodzenie ludzkości nakazuje żywić wyrozumiałość wobec innych
- D. Nie wolno oceniać nikogo na podstawie rasy czy wyglądu, ale na podstawie łaski

III. GARNCARZ (w. 3)

- A. „A oto on pracował w swoim warsztacie”
- B. Nie przypadkowe działanie
 - 1. Projekt w umyśle garncarza
 - 2. Naczynie powstające na kole garncarskim pod wpływem dotyku dłoni garncarza
- C. Garncarz najlepiej wie, co zrobić z kawałkiem gliny
 - 1. Bóg ma plan dla każdego człowieka
 - 2. Pierwszą częścią tego planu jest zbawienie
 - 3. Realizacja tego planu wymaga poddania się człowiekowi Bogu
 - 4. Spełnienie tego planu objawia dzieło garncarza w nas
- D. Jesteśmy Jego dziełem (Ef. 2,8-10)
- E. Jesteśmy Jego ludem (I Piotra 2,9)
- F. Koło garncarskie jest jak okoliczności życia, ale Jego ręka jest nad nami
 - 1. Czy spotkały cię niespodziewane kłopoty?
 - 2. Czy przeżywałeś nieoczekiwane trudności?
- G. Aby poznać Garncarza, musimy udać się pod krzyż
- H. By przyjrzeć się dłoniom Garncarza, trzeba je zobaczyć przybite do krzyża

IV. UCZYNIENIE NA NOWO (w. 4)

- A. Odkryta wada; niewidoczna dla innych, ale znana garncarzowi
- B. Garncarz robi naczynie na nowo
 - 1. Nie wyrzuca go
 - 2. Czyni je na nowo z tej samej gliny
- C. Teraz jest takie, jak chce garncarz

V. PODSUMOWANIE

- A. Czy jesteś w pełni poddany projektowi i dotykowi Garncarza?
- B. Gdy poddasz się Mu, On uczyni cię na nowo, abyś był taki, jak On chce.



.....

.....

.....

.....

Dzień radości z prawdziwej wolności w Jezusie

Temat kazania *Nareszcie wolny*

„Ostateczne zwycięstwo nad szatanem Chrystus mógł odnieść jedynie przez swoją śmierć. W ten sposób otworzył człowiekowi drogę zbawienia wzięwszy na siebie przekleństwo i złożywszy w ofierze swoje życie. Wydarł szatanowi z rąk ostatni oręż, za pomocą którego mógł on podporządkować sobie królestwa świata. Dzięki temu człowiek mógł zostać wyzwolony z mocy zła przez Zbawiciela Jezusa Chrystusa” (*The Spirit of Prophecy*, t. III, s. 78).



Myśl dnia

„Mamy obecnie używać wszystkich powierzonych nam zdolności w głoszeniu ostatniego poselstwa dla świata. W tym dziele mamy zachować naszą tożsamość. (...) Mamy stać wolni w Bogu, nieustannie oczekując wskazówek od Chrystusa. Każdy nasz ruch ma być czyniony w świadomości doniosłości dzieła, jakie ma być dokonane dla Boga” (E. G. White, List 157, 1902, *Testimonies*, t. VII, s. 84).



„Żyjemy w ostatnich dniach. Wkrótce Chrystus przyjdzie po swój lud, by zabrać ich do mieszkań, które przygotowuje dla nich. Nic nieczystego tam nie wejdzie. Niebo jest czyste i święte, a ci, którzy przejdą przez bramy do miasta Bożego muszą być odziani w wewnętrzną i zewnętrzną czystość. Muszą być bez »skazy lub zmarszczki, czy czegokolwiek w tym rodzaju«. Ta przemiana w nas następuje zgodnie ze słowami: »Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący. Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmyzy ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej.«” (*Advent Review and Sabbath Herald*, 10 VI 1902, „Without Spot or Wrinkle”).

Wstęp do zebrania darów

Pewien motocyklista pomylił drogę. Przez dłuższy czas nie mógł trafić na numer drogi, którą jechał, więc zatrzymał się i zapytał



napotkanych ludzi, którzydy powinien jechać. Ci wytłumaczyli mu, że musi zawrócić i pojechać w przeciwnym kierunku. Zrozpaczony zapytał:

Czy koniecznie muszę zawracać? Nie mogę pojechać przed siebie i trafić na właściwą drogę?

Nie. Nie ma innej drogi — brzmiała odpowiedź.

Droga do królestwa Bożego ma numer 10. Droga do Bożych błogosławieństw nosi numer 10. W Biblii czytamy: „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta” (Obj. 22,14 BG).

Natchniony posłaniec, Ellen G. White, napisała: „Specjalny system dziesięcin został oparty na zasadzie, która jest tak trwała jak prawo Boże” (*Counsels on Stewardship*, s. 67). Jeśli ta zasada jest tak trwała jak prawo Boże, to jest tak samo obowiązująca i tak samo wymaga wierności.

Te dwie drogi nie tylko są równoległe do siebie, ale jedna jest częścią drugiej. Zjechanie z którejkolwiek z nich prowadzi do nieszczęścia i życiowej katastrofy. Jeśli oddalamy się od tych dróg, to musimy jak najszybciej zawrócić.

Nie ma innej drogi do nieba i błogosławieństw, jak tylko droga numer 10. Jeśli nie jedziesz tą drogą, odszukaj ją jak najszybciej. Bóg woła: „Nawróćcie się do mnie, wtedy i Ja zwrócę się ku wam” (Mal. 3,7). „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta” (Obj. 22,14 BG).

Droga numer 10 jest drogą błogosławieństw. Mamy przywilej podróżować nią dzisiaj, gdy wiernie oddajemy nasze dziesięciny i dary.



Tekst biblijny i pieśni

Mar. 5,1-20



Historia dla dzieci *Przekonany poganin*

Nauka

Zawsze wierzyć i ufać obietnicom Bożym.

W czasopiśmie *Youth's Instructor* z 3 marca 1942 roku Lora E. Clement napisała o cudzie, jaki wydarzył się w pewnej chrześcijańskiej wiosce w Afryce.

„Było to w sobotni poranek. Słońce świeciło nad czystą, porządnie wysprzątaną chrześcijańską wioską. Falujące łany zboża

otaczające wioskę obiecywały obfite żniwa. Dzwon na wieży kościoła zbudowanego z wysuszonych na słońcu glinianych cegieł obwieścił czas rozpoczęcia Szkoły Sobotniej. Nagle słońce skryło się za dziwną chmurą... Ludzie podnieśli wzrok w górę. Szarańcza! Wkrótce wszędzie pełno było latających szkodników.

Dojrzewiające plony! Co stanie się ze zbożem? Widmo głodu nagle zajrzało w oczy mieszkańcom wioski. Niektórzy wołali: »Strzelajmy z karabinów i bębniemy w puste wiadra, a może wypłoszymy szarańczę«. Jednak nad odgłosem zamieszania rozległo się bicie dzwonu ogłaszającego czas rozpoczęcia nabożeństwa i przypominającego mieszkańcom wioski: »pamiętaj o dniu sabatu, abyś go święcił«.

I pamiętali! Kościół był pełny. Po szkole sobotniej kaznodzieja kazał na temat trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza. Bóg dał swoim wiernym obietnicę: »Zabronię (...) szarańczy pożerać wasze plony«. Czy byli wierni w dziesięćcinie? Badali swe serca w gorliwej modlitwie...

O zachodzie słońca wyszli na pola do ogrodów. I co zastali? Oto Bóg dokonał cudu! Ani jeden liść z drzew i ani jedno źdźbło zboża nie zostały nadgryzione!

Pogańscy mieszkańcy okolicznych wiosek zgromadzili się ze zdumieniem. Pytali o powód tego cudu. Powtórzono im Bożą obietnicę, a wieść o Bogu, który słyzy prośby swego ludu, rozeszła się daleko. Przywódca jednej z wiosek, sędziwy starzec, wystąpił do przodu i powiedział: »Jeśli wasz Bóg pomaga wam w ten sposób, to i my chcemy Go poznać. Nasze serca są gotowe przyjąć Jego słowa«.

Plan kazania *Nareszcie wolny*

I. WPROWADZENIE

- A. Przeprowadzenie przez Jezioro Galilejskie (Mar. 4,25-30)
 1. Wielka burza; przerażeni uczniowie
 2. „Umilknij! Uczisz się!” (4,39)
- B. Spotkanie z człowiekiem posiadającym demona w Gadarze
 1. Niedaleko jest od pokoju do problemów
 2. Burza przygotowała ich na to spotkanie

II. CZŁOWIEK, KTÓRY MIESZKAŁ NA CMENTARZU (Mar. 5,2-5)

- A. Cmentarz nad morzem — spoczywający w spokoju
- B. Zdemonizowany człowiek mieszkał na cmentarzu
 1. Na cmentarzu wszystko mówi o przeszłości



2. Jezus miał dać temu człowiekowi przyszość
- C. Człowiek ten miał ducha nieczystego
 1. Zły duch napelniał go złymi myślami, słowami i czynami
 2. Człowiek ten był okrutny i wyrządzał zło innym (w. 4-5)

III. DEMONY, KTÓRE MIESZKAŁY W CZŁOWIEKU (w. 6-13)

- A. Jak zareagował posiadający demona człowiek, gdy zobaczył Jezusa
 1. Podbiegł i oddał Mu pokłon
 2. Nieczysty przyszedł do Jezusa po oczyszczenie
- B. Demony natychmiast rozpoznały Jezusa (w. 7)
- C. Autorytet nad demonami
 1. „Wyjdź z tego człowieka”
 2. „Jak masz na imię?”
- D. „Na imię mam Legion, gdyż jest nas wielu” (rzymski legion liczył ok. 6000 żołnierzy)
- E. Demony wyrzucone z człowieka weszły w świnie (w. 11-13)
- F. Świnie zostały zniszczone (w. 13)
- G. Człowiek wyzwolony i przy zdrowych zmysłach (w. 15)

IV. LUDZIE, KTÓRZY NIE CHCIELI, BY JEZUS POZOSTAŁ WŚRÓD NICH (w. 17)

- A. Dziwna reakcja..., ale nie tak dziwna
 1. Świnie ważniejsze niż duchowa czystość
 2. Świnie ważniejsze niż wewnętrzny pokój
 3. Świnie ważniejsze niż szczęście i niebo
 4. Do sedna: Pieniądze ważniejsze niż człowiek
- B. Jezus spełnił ich prośbę — odszedł
- C. Jezus nie pozostaje długo tam, gdzie nie jest mile widziany
- D. Wyzwolony człowiek pragnął pozostać z Jezusem (w. 18)

V. PODSUMOWANIE

- A. Człowiek, który odszedł do domu przemieniony (w. 19-20)
 1. Jezus odesłał człowieka do domu z poselstwem
- a. „Powiedz, co ci się przydarzyło”
- b. Wszyscy otrzymaliśmy podobne zlecenie
 2. Jakiż musiał to być powrót do domu!
- B. Jezus zmienia każdego, kto przyjmuje Go przez wiarę (II Kor. 5,17)
- C. On przemieni cię, gdy Mu zaufasz

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Trzecia
sobota
czerwca

Uroczysty dzień zdumiewającej łaski

Temat kazania *Cudowna łaska*

„Cudowna łaska! Chrystus przyszedł nie po to, by potępić świat, ale by uratować świat. »Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze.«” (*Medical Ministry*, s. 222).



Myśl dnia

„To jest miłość, która przewyższa wszelkie poznanie. Czy nie powinniśmy być pełni zdumienia nad cudownym bogactwem łaski Chrystusa? Jedyne Jezus mógł wykonać to dzieło. Znając wysokość i głębokość miłości Bożej przyszedł na świat, by objawić tę miłość grzesznym istotom. Nic prócz nieskończonej ofiary dokonanej przez Chrystusa na rzecz upadłego człowieka nie mogło wyrazić miłości Boga do zgubionej ludzkości. Nie jest możliwe, byśmy w pełni pojęli bogactwo Jego łaski obficie danej tym, którzy ufają Chrystusowi. Jezus, objawiwszy miłość Ojca, pragnie, by ci, którzy wierzą, objawiali Jego charakter światu i w ten sposób odbijali chwałę Boga w swoich własnych charakterach” (E. G. White, *Signs of the Times*, 28 I 1892).



Wstęp do zebrania darów

„Gdyby mężczyźni, kobiety i młodzież zdali sobie sprawę, jak wielkim przywilejem jest związek z Jezusem Chrystusem, czyniliby znacznie większe wysiłki niż obecnie. Niech Bóg nie dopuści, by ktokolwiek z tych, co uczestniczą w miłosierdziu i łasce Chrystusa, poświęcał swoje myśli i energię służeniu samemu sobie w cennych godzinach czasu próby. Co odpowiecie Mistrzowi, kiedy wezwie was, byście zdali sprawę ze swego szafarstwa, jeśli nie przyczynialiście się do ratowania ludzi dla Jezusa Chrystusa? Jeśli wasze dzieściny i dary, a nade wszystko wy sami nie byliście poświęceni Jego służbie; jeśli cenne, powierzone wam talenty, czy to w postaci dóbr materialnych, czy siły fizycznej, czy zdolności umysłowych, czy wszystkich tych rzeczy jednocześnie, nie były mądrze rozwijane; jeśli zostały zmarnowane na zaspokajanie waszych własnych



zachcianek, to zgubicie własne dusze i przyniesiecie hańbę Bogu, waszemu Stwórcy” (E. G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, „The Inestimable Gift”).



Tekst biblijny i pieśni

Tyt. 2,11



Historia dla dzieci *Chrześcijańskie dodawanie*

Nauka

Przez Jezusa mamy wzrastać w naszym chrześcijańskim życiu rozwijając nasze charaktery przez dodawanie do nich kolejnych zalet.

Janek miał w szkole pierwszą lekcję dodawania. Podobało mu się. Gdy przyszedł do domu, pochwalił się mamie, że potrafi dodawać dwie liczby napisane jedna pod drugą. Wkrótce potrafił już dodawać trzy, cztery, a nawet więcej liczb, i to nie tylko dwucyfrowych, ale naprawdę długich — takich, które miały po pięć i więcej cyfr! Bardzo lubił dodawać w swoim zeszyte od matematyki i w brudnopisie.

W chrześcijańskim życiu także potrzebujemy dodawania. W II Liście Piotra 1,5-7 czytamy, że mamy wykonywać szczególne dodawanie. Tak więc mamy zacząć od wiary. Nie możemy być chrześcijanami, jeśli nie mamy wiary w Boga. Ale sama wiara to za mało. Musimy dodać jeszcze coś więcej. Piotr mówi, że wiarę musimy uzupełnić cnotą.

Człowiek, który wierzy, ale nie postępuje jak chrześcijanin, nie jest jeszcze dobrym człowiekiem. Rzeczywiście, sama wiara to za mało. Potrzebna jest także cnota.

Następnie potrzeba jeszcze czegoś. Do cnoty trzeba dodać poznanie. Chrześcijanin musi uczyć się z Biblii, jak wzrastać w łasce.

Następnie potrzeba powściągliwości. Gdy chrześcijanin zdobywa poznanie, dowiadyuje się, że ma dbać o zdrowie, bo jego ciało jest świątynią Ducha Świętego.

Następnie dowiadyuje się, że musi dodać jeszcze inne cechy — wytrwanie, pobożność, braterstwo i miłość. Potrzebuje tych wszystkich cech, by być prawdziwym chrześcijaninem, człowiekiem podobnym do Jezusa Chrystusa.

Módlmy się, by Bóg pomógł nam nauczyć się tego chrześcijańskiego dodawania.

Przeczytaj dwa kolejne wersety — II Piotra 1,8-9 — a dowiesz się, dlaczego chrześcijańskie dodawanie jest takie ważne.

Plan kazania *Cudowna łaska*



I. CECHY ŁASKI

„Łaska Boża”

- A. Nie można na nią zasłużyć (Rzym. 11,6)
- B. Nie można jej odziedziczyć (Ef. 2,8)
- C. Można ją odrzucić (Gal. 2,21; Jak. 4,6)

II. CHWAŁA ŁASKI

„zbawienna”

- A. Usprawiedliwiająca łaska (Rzym. 3,4; Tyt. 3,7)
- B. Wyzwalająca łaska (Dz. 15,11)
- C. Przebaczająca łaska (Ef. 1,7)
- D. Wzbogacająca łaska (Filip. 4,19)
- E. Wzmacniająca łaska (II Tym. 2,1)

III. SŁUŻBA ŁASKI

„dla wszystkich ludzi”

- A. Dla wszystkich, którzy patrzą (Iz. 45,22; Jan 3,14-15)
- B. Dla wszystkich, którzy wzywają (Rzym. 10,12)
- C. Dla wszystkich, którzy przychodzą (Iz. 55,1; Mat. 22,9; Obj. 22,17)

„Oto miłość, cudowna łaska, która przemogła sprawiedliwość. Kara spadła nie na kogoś innego, jak na Syna Nieskończonego Boga, a niebiański wszechświat radował się chwałą Bożej dobroci i samowyrzeczenia w ofiarowaniu Księcia niebios naszemu światu. Ta miłość jest niepojęta dla niebiańskich aniołów. Chrystus przyszedł na nasz świat, by szukać cennej perły, a musiał przejść przez bramy śmierci, by odzyskać swój utracony skarb” (E. G. White, *Signs of the Times*, „Divinity in Humanity”).

IV. PODSUMOWANIE

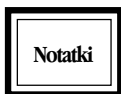
Obfita łaska

Dom, w którym mieszkał, został przeklęty. Według rady miejsc nie nadawał się do zamieszkania, gdyż jego fundamenty były podkopane. Tak się czasem dzieje na terenach, gdzie dokonuje się podziemnej eksploatacji złóż węgla. Mimo to mieszkał tam, gdyż nie miał pieniędzy, by kupić czy wynająć inne mieszkanie. Jako nałogowy pijak i hazardzista przyczynił się do rozpaczki swojej schorowanej żony. Pewnego dnia wrócił do domu zupełnie pijany, tak iż nie wiedział, co robi. Sądząc, że wchodzi schodami na górę, próbował wcisnąć głowę i ramiona do otworu kominowego znaj-

dującego się nad dużym kominkiem. Zaczął się krztusić i pluć sadzą, która dostała się do jego ust, i cofnął się. Przeklęty człowiek w przeklętym domu. Nie myślał o Bogu i nie miał żadnej nadziei w życiu.

W tym strasznym stanie Bóg przemówił do niego, a on usłyszał głos, który budzi umarłych, wołający go po imieniu. Upadł na kolana i w jednej chwili wytrzeźwiał, zdając sobie sprawę, co robi i jak bardzo potrzebuje oczyszczenia. Bóg łaski wysłuchał jego błagania o miłosierdzie, przyszedł do niego, wyzwolił go ze wszystkich jego nieszczęść, a ponadto powierzył mu głoszenie ewangelii.

Ten potępiony człowiek z potępionego domu dzisiaj jest jednym z najbardziej wymownych i przekonujących kaznodziejów, jakich miałem przywilej słuchać. Trudno sobie wyobrazić, że kiedyś był takim beznadziejnym pijakiem. Cudowna łaska naprawdę podnosi żebraków ze śmieci, by posadzić ich z książkami.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień ufności w Bożą opiekę

Temat kazania *Pomoc dla uciśnionych*

„Uciśnionym wśród nas pragnę powiedzieć: Nie zniechęcajcie się. Bóg nie zapomniał o swoim ludzie i swojej sprawie” (*Testimonies*, t. III, s. 643).



Myśl dnia

„Te biedne, uciśnione osoby należy nauczyć, że gdy narzekają na swój los i szemrzą przeciwko bogatym i ich chciwości, popełniają wielki grzech w oczach nieba. Ludzie ci powinni najpierw zastanowić się, czy ich choroba i ubóstwo nie są czasem spowodowane ich własnymi grzechami, głupotą i niedbalstwem; a jeśli Pan poleci swemu ludowi pomóc im, powinno ich to natchnąć pokorną wdzięcznością dla Boga i Jego ludu. Przede wszystkim jednak powinni uczynić wszystko, co w ich mocy, by zadbać o siebie” (*Testimonies*, t. I, s. 642).



Wstęp do zebrania darów

„Jeśli ludzie położyliby swoje ziemskie dobra na ołtarzu Bożym i pracowali tak gorliwie dla zdobycia niebiańskiego skarbu, jak pracują dla zdobycia ziemskiego bogactwa, to z radością inwestowaliby tam, gdzie wiedzieliby okazję czynienia dobra i wspierania sprawy Mistrza, który powierzył im środki, aby wypróbować ich wierność wobec Niego. Chrystus dał im nieomyłne dowody swojej miłości i wierności względem nich. Opuścił Niebo, swoje bogactwo chwały, i dla ich dobra stał się biedny, aby dzięki Jego ubóstwu oni mogli stać się bogaci. Wyrzekłszy się siebie dla ratowania człowieka Chrystus wymaga, by człowiek wyrzekł się siebie i poświęcił swe środki ratowaniu bliźnich, a czyniąc to dowiódł swej miłości do Odkupiciela i wykazał, iż ceni zbawienie nabyte dla niego za nieskończenie wielką cenę” (*Testimonies*, s. 212).



Tekst biblijny i pieśni

II Mojż. 3,1-12





Historia dla dzieci *Dziewczynka znowu przemówiła*

Nauka

Zaprzyjaźnić się z Jezusem i rozmawiać z Nim jak z Przyjacielem.

Młody człowiek w słonecznym, południowym kraju sprzedawał książki i czasopisma chrześcijańskie. Pewnego dnia zawitał do domu, w którym kilka miesięcy wcześniej wydarzyło się nieszczęście. Kobieta, która otworzyła drzwi, zaprosiła młodego człowieka do środka. Dziewczynka w wieku około dziesięciu lat przyglądała się uważnie, gdy kolporter prezentował książki.

Młodzieniec zapytał dziewczynkę, czy chciałaby obejrzeć książki dla dzieci, ale dziecko nie odpowiedziało.

Matka ze smutkiem wyjaśniła, że kilka miesięcy wcześniej mała Helena została przypadkiem uderzona kamieniem w gardło. Okazało się, że uderzenie było tak fatalne, iż dziewczynka utraciła mowę, prawdopodobnie na zawsze. Lekarze próbowali pomóc, ale na próżno. W końcu specjaliści orzekli, że Helena nigdy nie będzie mówić.

— Czy modliliście się w tej sprawie? — zapytał młody człowiek.

— Nie. Nigdy — wyznała matka.

Kolporter wyjaśnił, że nasz miłujący Bóg jest zainteresowany nie tylko naszym duchowym zdrowiem, ale także fizycznym i że Ten, który ukształtował ludzkie ciało, obiecał, że będzie się troszczył o nas i leczył nas, gdy zachorujemy.

Kiedy zaproponował, by pomodlili się teraz razem, uklękli i młody człowiek poprosił Boga, by przywrócił mowę dziewczynce. Mówił prostymi słowami, otwierając serce przed Bogiem jak przed przyjacielem.

Po przyjęciu zamówienia młody człowiek opuścił dom, obiecując, że za około miesiąc dostarczy zamówioną książkę.

Kiedy po miesiącu matka dziewczynki otworzyła mu drzwi, jej twarz jaśniała radością. Łzy napłynęły jej do oczu.

Tamtego dnia, wkrótce gdy wyszedłeś z naszego domu, mała Helena zaczęła mówić. Teraz mówi już zupełnie dobrze.



Plan kazania *Pomoc dla uciśnionych*

II Mojż. 3,1-12

I. WPROWADZENIE

- A. II Księga Mojżeszowa zawiera opis największych cudów w Starym Testamencie

1. Wyzwolenie Izraelitów z Egiptu
2. Dokonane przez krew baranka paschalnego
3. Obraz Baranka Bożego, który miał przyjść
- B. Bóg powołuje Mojżesza do tego wielkiego zadania
 1. Płonący krzew nie spłonął
 2. Obraz naszego wiecznego, samoistnego Boga
 3. Mojżesz był zdumiony
- C. Bóg pocieszył Mojżesza obietnicą dotyczącą jego ludu

II. WIDZIAŁEM UCISK MOJEGO LUDU (w. 7)

- A. Nic nie uchodzi Jego uwadze
 1. Nie można ukryć się przed Bogiem (Ps. 139)
 2. On dostrzega to, co tobie wydaje się nieważne
- B. Zwróć uwagę na Jego troskliwe spojrzenie
 1. Widzi ból i łzy
 2. Widzi ciężary, choroby i lęki
 3. Widzi smutek, zmartwienie i rozpacz
 4. Kocha ludzi i pragnie nieść każdy ich ciężar

III. USEŁYSZAŁEM ICH KRZYK (w. 7)

- A. Rozważ życie Izraelitów
 1. Praca w nieznośnych warunkach
 2. Synowie zabijani na rozkaz króla
- B. Zniechęcony lud Boży
 1. Wołanie do Boga w modlitwie
 2. Po co?
- C. Bóg słyszy (Ps. 34,4.6; II Kor. 7,13-14)
- D. Słyszał ich krzyk

IV. ZNAM ICH SMUTKI (w. 7)

- A. Bóg policzył wszystkie ich łzy
- B. Znał każde uderzenie bicia
- C. Znał ból spowodowany ciężką pracą
- D. Wiedział wszystko o ich smutkach
- E. Jezus przyszedł jako Mąż Boleści, by nas ratować

V. ZSTĄPIŁEM, BY ICH WYZWOLIĆ (w. 8)

- A. Współczucie prowadzi do działania
- B. On wyzwala z niewoli do wolności
- C. Jezus przyszedł, by wyzwolić nas z niewoli grzechu

